PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, CZWARTEK 20 LUTEGO 1947 ROKU — Nr 51 (602)

Ustawa o amnestii

Pełny tekst ustawy amnestyjnej — przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu przez Rząd RP.

Artykuł 1.

Celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli narodu w dniu 19 stycznia 1947 r. i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie demokratycznej Polski Ludowej udziela się sprawcom i uczestnikom przestępstw popełnionych w kraju, lub za granicą przed dniem 5 lutego 1947 r. amnestii na zasadach, określonych w niniejszej ustawie.

Artykuł 2.

Par. 1) Puszcza się w niepamięć i przebacza:

1) przestępstwa:

a) udziału w przestępczym związku lub porozumieniu,

b) popełnione w granicach działalności takiego związku lub porozumienia — przez ich członków, uczestników oraz osoby udzielające im pomocy.

Jeżeli sprawca przestępstw określonych pod lit. a) i b) znajdujący się na wolności dobrowolnie zaniechał przestępczej działalności i oświadczył o tym władzy *Bezpieczeństwa* Publicznego, albo uczyni to w *ciągu* dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie *niniejszej* ustawy.

2) Przestępstwa, przewidziane w art. 4, 10 i 23 dekretu z dnia 13 czerwca *1946* r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 192), jeżeli sprawca znajdujący się na wolności dobrowolnie złożył władzy Bezpieczeństwa Publicznego przedmioty, których posiadanie na mocy wymienionych przepisów jest zakazane oraz przedmioty i narzędzia, służące do popełnienia tych przestępstw, albo jeżeli uczyni to w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy.

3) Przestępstwa, przewidziane w art. 115—117, 118 par. 1 i par. 2, art. 119 i 120 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, jeżeli sprawca znajdujący się na wolności dobrowolnie stawi się do rozporządzenia właściwej władzy lub uczyni to w ciągu dwóch miesięcy, od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Par. 2. Sprawcy przestępstw określonych w par. 1, przebywający za granicą, winni dopełnić warunków, przewidzianych w przepisach tego paragrafu, przed przedstawicielstwem państwa polskiego za granicą: ambasadą, poselstwem, konsulatem, misją wojskową oraz w terminie przez to przedstawicielstwo zakreślonym powrocie do kraju i w ciągu miesiąca od daty powrotu złoży władzy Bezpieczeństwa Publicznego dowód zgłoszenia się do przedstawicielstwa.

Par. 3. Sprawcy przestępstw określonych w par. 1, pkt. 1 i 2 oraz par. 2-im, którzy dopełnili warunków, przewidzianych w tych przepisach tracą dobrodziejstwa, wynikające z niniejszej ustawy, jeżeli w ciągu dwóch lat od dnia jej wejścia w życie popełnia nowe przestępstwo tego samego rodzaju, co określone w przepisach par. 1, pkt. 1 i 2.

Artykuł 3.

Puszcza się w niepamięć i przebacza:

1) Występki przewidziane w dekrecie z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa.

2) Występki przewidziane w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego.

3) Inne występki, na które przewiduje ustawa niezależnie od kar dodatkowych, karę pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywny, albo obie kary łącznie.

4) Wykroczenia.

5) Występki skarbowe i przestępstwa podatkowe, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do 6-ciu mies. lub grzywnę nie wyższą niż 50.000 zł, albo obie te kary łącznie.

6) **Wykroczenia skarbowe.**

Artykuł 4.

W przypadkach określonych w art. 2 i 3 wszczęte postępowanie podlega umorzeniu, kary w całości lub w części niewykonane, nadto orzeczona utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz nieściągnięte koszty darowuje się. Prawomocne orzeczenie co do przepadku mienia albo przedmiotów i narzędzi przestępstwa podlegają jednak wykonaniu: również należy orzec przepadek przedmiotów i narzędzi przestępstwa tudzież mienia, pochodzącego z przestępstwa lub mienia, którego posiadanie jest zakazane.

Artykuł 5.

W sprawach o przestępstwach, przewidziane w dekrecie z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa i Kodeksie Karnym Wojska Polskiego, jeżeli nie stosują się przepisy art. 2 i art. 3 pkt. 1 i 2.

1) darowuje się:

a) kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat 5-ciu,

b) skierowania do oddziału karnego, orzeczone jako kary zasadnicze.

2) Łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej lat pięciu, lecz nie ponad lat dziesięć.

3) Łagodzi się o jedną trzecią kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze ponad lat dziesięć.

4) Zamienia się karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, a karę dożywotniego więzienia na karę 15 lat więzienia.

Artykuł 6.

Par. 1. W sprawach o przestępstwa nie wymienione w art. 3, pkt. 3 i art. 5.

1) Darowuje się kary grzywny oraz kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat dwóch.

2) Łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej lat dwóch, lecz nie ponad lat sześć.

3) Łagodzi się o jedną trzecią kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze ponad lat sześć.

4) Zamienia się kary śmierci na karę dożywotniego więzienia, a karę dożywotniego więzienia na karę 15 lat więzienia.

Par. 2. Zasady, określone w par. 1 stosuje się także wtedy, gdy karę grzywny i karę pozbawienia wolności orzeczono łącznie.

Artykuł 7.

Par. 1. W sprawach o występki skarbowe i przestępstwa podatkowe nie wymienione w art. 3, pkt. 5.

2) Darowuje się niewykonane w całości lub w części kary grzywny orzeczone w rozmiarze nie powyżej 50.000 złotych oraz kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej 6 miesięcy.

3) Zmniesza się o połowę kary grzywny orzeczone w rozmiarze powyżej 50.000 złotych oraz kary pozbawienia wolności w rozmiarze najwyżej 6 miesięcy.

Par. 2. Zasady, określone w par. 1 stosuje się także wtedy, gdy obie te kary w powyższych granicach naznaczono łącznie.

Dokończenie na str. 2-ej)

Uroczyste podpisanie

Umowy polsko - francuskiej

odbyło się w dniu wczorajszym w Paryżu

PARYŻ PAP. W środę, dnia 19 lutego br. o godz. 11 ministrowie Modzelewski i Skrzeszewski w imieniu Polski oraz Bidault i Naegelen w imieniu Francji podpisali polsko-francuską konwencję kulturalną.

Akt podpisania konwencji odbył się w następujący sposób:

O godz. 11 otwierają się ciężkie drzwi wejściowe, prowadzące z wielkiego hallu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych do gabinetu ministra Bidault i wprowadzani są tam kolejno przez szefa protokółu dyplomatycznego ze strony polskiej: Minister Modzelewski, minister Skrzeszewski, wicedyrektor departamentu politycznego Chromecki, radca ambasady Ogrodziński, a ze strony francuskiej: minister oświaty Naegelen, ambasador Roger Garreau, dyrektor departamentu stosunków kulturalnych z zagranicą Joxe i inni uczestnicy uroczystości.

Polskich gości wita w drzwiach minister spraw zagr. Bidault, po czym po kilku chwilach rozmowy, rozpoczyna się właściwa uroczystość. Za wielkim ozdobnym biurkiem, na którym spoczywają dwa egzemplarze konwencji, opatrzone czerwonymi pieczęciami, zasiadają kolejno i kładą na dokumencie swe podpisy ministrowie Modzelewski, Skrzeszewski, Bidault i Naegelen.

Następnie minister Bidault wygłasza krótkie przemówienie, w którym wyraziwszy zadowolenie z dokonanego aktu zauważa, że zarówno po stronie francuskiej, jak i polskiej nie zapomniano, iż podpisanie konwencji nastąpiło dokładnie w rocznicę podpisania sojuszu polsko-francuskiego z roku 1921 i że ten fakt symboliczny stanowi dobrą wróżbę dla dalszego zacieśnienia stosunków między obu krajami.

Minister spraw zagr. Modzelewski w odpowiedzi podkreśla, że konwencja polsko-francuska jest pierwszym aktem międzynarodowym podpisanym przezeń od chwili objęcia urzędowania na nowym stanowisku.

Operatorzy filmowi na tle wspaniałych gobelinów, zdobiących ściany gabinetu, a przedstawiających sceny z życia Henryka IV, dokonują ostatnich zdjęć i goście opuszczaja gabinet ministra Bidault.

Apel wodza powstańców greckich

do komisji śledczej O N Z

LONDYN (obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż do Komisji śledczej ONZ, przebywającej obecnie w Grecji, zwrócił się przywódca partyzantów greckich, zwany „generałem Marcos". Gen. Marcos pragnie złożyć Komisji swoje zeznania i zaprasza członków Komisji aby przybyli w tym celu do jego kwatery głównej.

Łącznikiem między gen. Marcos a Komisją był poseł Partii Pracy —Thomas, który przed kilkoma dniami znikł z Aten, co wzbudziło zaniepokojenie w brytyjskich sferach rządowych. Radio londyńskie nadawało z tego powodu komunikaty, w których wyrażano przypuszczenie co do tragicznego losu, jaki prawdopodobnie spotkał posła Thomasa.

W odpowiedzi na propozycję gen. Marcos Komisja oświadczyła, iż decyzja w sprawie skontaktowania się z nim zostanie przyjęta po przybyciu Komisji do Salonik.

Anglia nadal bez węgla

LONDYN (obsł. wł.). Na wczorajszym porannym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin premier Attlee przedstawił sytuację węglową Wielkiej Brytanii po 10 dniach ostrych ograniczeń zużycia prądu i wzmożonych wysiłków, majacych na celu zwiększenie dostaw paliwa dla elektrowni i gazowni. Premier poinformował, iż dzięki daleko idącym restrykcjom zaoszczędzono w ciągu 8 dni 230 tysięcy ton węgla, przy czym w ubiegłym tygodniu kopalnie brytyjskie wydobyły o 200 tysięcy ton węgla więcej, niż w tygodniu poprzednim. **Mimo to zapasy węgla w gazowniach londyńskich zmniejszyły się.**

W Wielkiej Brytanii panuje w dalszym ciągu mróz, u wybrzeży wschodnich Anglii zaobserwowano gęstą krę, płynącą z Holandii i Skandynawii, co utrudnia żeglugę statkom, wiozącym węgiel do okręgów południowych.

USTAWA O AMNESTII

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Par. 3. Przepisy par. par. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do przestępstw, polegających na naruszeniu przepisów o daninach publicznych, nie objętych ordynacją podatkową.

Artykuł 8.

Par. 1. Osobom, które skorzystały z ogólnego lub szczególnego aktu łaski, łagodzi się zmniejszoną karę w rozmiarze połowy norm, przewidzianych w art. art. 5, 6 i 7, biorąc za podstawę obliczenia karę złagodzenia przez poprzedni akt łaski.

Kara w ten sposób złagodzona nie może jednak być większa od kary jaka by pozostała przy zastosowaniu przepisów art. art. 5, 6 i 7 bez uwzględnienia poprzedniego aktu łaski.

Par. 2. Osobom, do których mają zastosowanie przepisy o powrocie do przestępstwa (art. 60 Kodeksu Karnego z 1932 r. i art. 53 par. 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego). Łagodzi się wymierzoną karę w rozmiarze połowy norm, przewidzianych w art. art. 5, 6 i 7.

Par.. 3. Przepisy art. 5 pkt. 4 i art, 6. pkt. 4 stosuje się odpowiednio,

Artykuł 9.

W szczególnych przypadkach, gdy karę pozbawienia wolności orzeczono w rozmiarze nie powyżej lat dziesięciu, prokurator przedłoży Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o częściowe lub całkowite ułaskawienie, biorąc pod uwagę okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa.

Artykuł 10.

Par. 1. nie stosuje się amnestji do przestępstw:

1) Przewidzianych w art. art. 6, 7 i 22, par. 1 i 2 i w art. 39 dekretu z dnia 13, czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa.

2) przewidzianych w art. 100 Kodeksu Karnego z 1932 r. oraz w art. 85, 90, 91, 100. 104 i 185 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego.

3) pozostających w związku z przestępstwem, przewidzianym w art. 85 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego.

4) przewidzianych w art. 290 Kodeksu Karnego z 1932 r. i w art. 149 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, o ile popełnione zostały po dniu 9-go maja 1946 r.

5) przewidzianych w dekrecie z dnia 12 grudnia 1944 r. o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz, 85) o ile popełnione zostały po dniu 9-go maja 1946 r.

6) przewidzianych w art. art. 11, 12 i 14 dekretu z dnia 25 października 1946 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr, 9 poz, 49) zmienionego dekretu z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr, 12 poz, 63),

7) przewidzianych w dekrecie z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego (Dz. U. R. P. Nr, 69 z roku 1946, poz. 377),

8) przewidzianych w dekrecie z dnia 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 roku (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237),

9) przewidzianych w dekrecie z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 46).

Par. 2. Nie podlegają amnestji osoby, które:

1) będąc w służbie Bezpieczeństwa Publicznego dopuściły się przestępstw przewidzianych w rozdziałach I i II dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa lub w art. 86 — 88 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego.

2) ulegają odpowiedzialności karnej, przewidzianej dla urzędników, jeżeli dopuściły się po dniu 9 maja 1946 r. zbrodni na szkodę Skarbu Państwa, instytucji prawa publicznego, przedsiębiorstw, organizacji lub spółdzielni (art. 46 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa), a wysokość szkody przewyższa 300.000 złotych.

3) nie dopełniły warunków, przewidzianych w art. 2, jeżeli upłynął termin określony w tym przepisie.

4) są przestępcami zawodowymi lub z nawyknienia.

Artykuł 11.

Par. 1. Sąd może, na wniosek lub za zgodą prokuratora, postępowania nie wszczynać, lub wszczęte umorzyć, jeżeli według okoliczności danego przypadku należałoby wymierzyć karę w takim rozmiarze, że podlegałaby darowaniu z mocy przepisów art. 5 lub 6.

Par. 2. Jeżeli według okoliczności danego przypadku należałoby orzec karę w rozmiarze nie powyżej lat 10 pozbawienia wolności, Najwyższy Sąd Wojskowy może w szczególnych przypadkach na wniosek prokuratora Sądu Najwyższego (Naczelnego Prokuratora Wojskowego) zarządzić zaniechanie postępowania lub umorzenie wszczętego postępowania, biorąc pod uwagę okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa.

Okres jego popełnienia, charakter oskarżonego oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Par. 3. przepis art. 4 w części dotyczącej przepadku, stosuje się odpowiednio.

Artykuł 12.

Par.1. Władze skarbowe, właściwe do orzekania **mogą postępowanie nie wszczynać lub wszczęte umorzyć, jeżeli według okoliczności danego przypadku należało by wymierzyć karę w takim rozmiarze, że podlegała by darowaniu z mocy art. 7.**

Par. 2. Zaniechanie wszczęcia lub umorzenia postępowania wymaga zezwolenia ministra Skarbu: uprawnienie to minister Skarbu może przelać na władze skarbowe II instancji.

Par. 3. Przepis art. 4 w części, dotyczącej przepadku stosuje się odpowiednio.

Artykuł 13.

W sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego lub na wniosek, zaniechanie lub umorzenie postepowania może nastąpić wtedy tylko, gdy oskarżyciel prywatny lub uprawniony do złożenia wniosku nie oświadczy w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, że żąda przeprowadzenia postępowania.

Artykuł 14.

Par. 1, W razie zbiegu przestępstw, podlegających amnestii sąd stosuje amnestię kar, wymierzonych za zbiegające się przestępstwa po czym orzeka karę łączną według zasad ogólnych.

Par. 2. W razie zbiegu przestępstwa, podlegającego amnestii, z przestępstwem amnestii nie podlegającym — kara orzeczona z uwzględnieniem złagodzenia na zasadach przewidzianych w art. 5, 6 lub 7, jednakże z tym, że pozostająca do odbycia kara pozbawienia wolności nie może być mniejsza od kary za przestępstwa, nie podlegające amnestii.

Artykuł 15.

Umorzenie postępowania na podstawie przepisów niniejszej ustawy będzie uchwalone, jeżeli ten, przeciwko któremu postępowanie toczyło się, oświadczy w terminie miesięcznym od zawiadomienia o umorzeniu, że zgadza się na przeprowadzenie postępowania.

Artykuł 16.

Przepisy niniejszej ustawy stosuje się odpowiednio do przestępstw, które zakwalifikowano według przepisów dawnych.

Artykuł 17.

PAR 1, Amnestie stosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, albo władza zarządzająca wykonanie orzeczenia, jeżeli nie zastosowano jej już przy wydaniu orzeczenia.

PAR. 2. W sprawach określonych w art. 3 pkt. 5, amnestie stosuje również właściwa władza skarbowa.

PAR. 3. W przypadku określonym w art. 14 amnestie stosuje postanowieniem sąd I-szej instancji właściwy według zasad ogólnych, jeżeli nie zastosowano jej przy wydaniu wyroku.

Artykuł 18.

PAR. 1. Na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie stosowania przepisów niniejszej ustawy służy zażalenie do jednej bezpośredniej wyższej instancji.

PAR. 2. W postępowaniu przed władzami administracyjnymi przepis par. 1 stosuje się odpowiednio, przyczym zażalenia rostrzyga ostatecznie władza bezpośrednio przełożona nad władzą zarządzającą wykonanie orzeczenia.

Artykuł 19.

W razie umorzenia postępowania na podstawie przepisów niniejszej ustawy koszty ponosi:

1) W sprawach, toczących się z urzędu — Skarb Państwa z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 587 lit h/Kodeksu Postępowania Karnego.

2) W sprawach z oskarżenia prywatnego — każda ze stron i Skarb Państwa w granicach wydatków przez siebie wyłożonych. Zaliczki zwraca się w kwocie pozostającej po pokryciu kosztów postępowania.

Artykuł 20.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrom: Sprawiedliwości, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Skarbu, Administracji Publicznej, i Ziem Odzyskanych — każdemu w jego zakresie działania.

Artykuł 21.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Głos Polski w sprawie broni atomowej

Przemówienie ambasadora Michałowskiego na Radzie Bezpieczeństwa O N Z

NOWY JORK PAP. Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko złożył 12 radzieckich poprawek i uzupełnień do sprawozdania komisji energii atomowej.

Oto ich główne wytyczne: 1) Zredagowanie i podpisanie konwencji zakazującej produkcji broni atomowej i używania energii atomowej do celów wojskowych. 2) Zniszczenie wszystkich istniejących zapasów broni atomowej. 3) Ustanowienie międzynarodosystemu kontroli energii atomowej.

Poprawki radzieckie nalegają na włączenie instytucji międzynarodowej, kontrolującej energię atomową, w ramy Rady Bezpieczeństwa w ten sposób, by obowiązywało również w stosunku do niej prawo veta wielkich mocarstw.

Delegat Polski, ambasador Jerzy Michałowski, reprezentujący Polskę w Radzie Bezpieczeństwa podczas pobytu w kraju ambasadora Langego, wygłosił przemówienie, będące gorącym apelem do Rady, aby pamiętała o ważności problemu kontroli energii atomowej i uzyskała kompromisowe jednomyślne jego rozwiązanie. Ambasador Michałowski przedstawił Radzie Bezpieczeństwa szkodliwość usiłowań USA przeprowadzenia koncepcji kontroli energii atomowej bez uwzględnienia poglądów innych członków Rady. Oświadczył on co następuje: **„W ciągu roku, od chwili przyjęcia w Londynie pierwszej rezolucji o kontroli energii atomowej na niezliczonych posiedzeniach komisji atomowej i innych komitetów ONZ wypowiedziano więcej, niż milion słów w tej materii.** Wobec tego wolno zapytać, czy dotychczasowe prace w tej materii zostały uwieńczone powodzeniem i czy wynik rozwinął należyte zaufanie świata do akcji kontroli energii atomowej. Delegacja polska musi wyrazić co do tego wątpliwość, mimo że słowo „zaufanie" padło w ONZ w tej sprawie wielokrotnie. Pierwszą przyczyną naszych wątpliwości jest fakt, że pomimo solennych deklaracji w ONZ **bomby atomowe są wciąż produkowane i gromadzone.**

My, Polacy znamy bronie równie straszne i niszczące jak ta. Znamy fabryki śmierci w Oświęcimiu, Treblince, Majdanku i Buchenwaldzie. Ta broń wymordowała 6 milionów ludzi w Polsce. Więcej, niż 100 razy tyle, co zginęło ludzi w Hiroszimie. Bomba atomowa nie może tedy zasłaniać nam ogólnego problemu broni masowego zniszczenia, które skierowane być mogą przeciw spokojnym państwom, kobietom i dzieciom, starcom i chorym. Jeśli mamy osiągnąć pierwsze stadium koniecznego wzajemnego zaufania, jeśli mamy walczyć o wolność od strachu, musimy wszyscy jasno i bez żadnej wątpliwości potępić raz na zawsze wszelkie rodzaje masowych broni z bombą atomową włącznie.

Dalej amb. Michałowski przypomina projekt propozycji polskiej, wysuniętej na Zgromadzeniu Generalnym ONZ a mianowicie:

1) Rezultaty badań naukowych mogą być użyte jedynie dla dobra ludzkości, a nie dla jej niszczenia, 2) Członkowie ONZ winni dać pełne poparcie Organizacji Narodów Zjednoczonych w jej pracy nad kontrolą i inspekcją zastosowania broni atomowej. Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych wyeliminują broń atomową i inne rodzaje broni masowego niszczenia ze zbrojeń narodowych i zasady te staną się częścią konstytucji członków ONZ.

Amb. Michałowski wypowiedział się kategorycznie za tym aby zakaz produkcji i posiadania broni atomowej poprzedził stworzenie systemu kontroli i inspekcji i oświadczył, **że monopolistyczne stanowisko w sprawie energii atomowej jednego kraju czyni badania w innych krajach, wyścigiem badań dla celów wojskowych.**

W okresie kiedy więcej, niż połowa świata przechodzi przez bardzo poważne trudności okresu powojenego kryzysu ekonomicznego, w którym brak energii i opału paraliżuje życie i pracę setek milionów ludzi, wysiłki w kierunku użycia energii atomowej dla celów pokojowych są zaniedbywane dla celów politycznych.

Do Stronnictwa Ludowego

wstępują działacze P S L Nowe Wyzwolenie

Warszawa, Obsł. wł. Działacze PSL—Nowe Wyzwolenie ogłosili wczoraj deklarację, w której m. in. czytamy:

Nie chcąc dopuścić do dalszego rozbijania ruchu ludowego, oraz wprowadzania chłopów na drogę dalszych nieszczęść a przeciwnie dążyć do wskazania właściwego kierunku postępowania tysiącom chłopów, szczerym zwolennikom dotychczasowej linii politycznej Nowego Wyzwolenia, postanowiliśmy połączyć nasze stronnictwo ze Stronnictwem Ludowym, które w okresie długiej swojej działalności politycznej wykazało twardą, zdecydowaną postawę oraz trzeźwość w ocenie sytuacji i wierność dla podstawowych założeń polityki chłopskiej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że decyzja nasza jest słuszna, to też wzywamy wszystkich naszych członków i zwolennków, aby pokrzyżowali wszelkie plany rozbijackie i poparli akcję zjednoczenia chłopów — źródło ich siły i znaczenia w państwie.

O sposobie połączenia ogniw terenowych naszego stronnictwa z odpowiednimi komórkami organizacyjnymi Stronnictwa Ludowego wydamy specjalne instrukcje.

Następują podpisy:

Prezes Głównego Komitetu Wykonawczego PSL „Nowe Wyzwolenie" — Tadeusz Rek; Wiceprezesi — Ignacy Klimaszewski, Władysław Kurkiewicz, Benedykt Kubski; Sekretarz naczelny — Franciszek Sadurski; z-ca sekr. nacz. — Stanisław Gajowniczek; kierownik wydz. prasowego —Faustyn Frysz; skarbnik — Stanisław Walasiak.

Z Pragi

Wyniki hokejowych mistrzostw międzynarodowych

W dniu wczorajszym rozegrano 3 spotkania w ramach mistrzostw hokejowych świata.

Stany Zjednoczone — Austria 6:5; Szwecja — Rumunia 15:3; Czechosłowacja — Polska 12:0.

Katastrofa mrozów w Niemczech

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego")

Nad życiem miast niemieckich zaciążyła tej zimy wszechwładnie klęska mrozu, która zepchnęła na dalszy plan wszelkie inne troski i kłopoty niemieckie, łącznie z „kłopotem" o nowe granice.

Mróz stał się dla Niemców katastrofą, ale dotknęła ona głównie tych, którzy istotnie najmniej „zasłużyli" się w służbie hitlerowskiej — nędzarzy którzy nie wynieśli z wojny nic, oprócz stargasego zdrowia.

Dnia 13 lutego zmarzło w Berlinie na śmierć w mieszkaniach 13 ludzi, głównie emerytów i starszych wiekiem kobiet oraz dwoje małych dzieci, a kilka dni przed tym spaliło się w Spandau na ludowej zabawie tanecznej przeszło 100 ludzi, którzy zamiast przy pożarze ratować swoje życie, pobiegli do szatni ratować swą odzież i zadusili się na śmierć, lub zginęli pod zawalonym dachem.

Klęska za klęską spada więc na Berlin tej zimy i, nie tylko na Berlin: sytuacja w Hamburgu, w Brunswiku, w Essen i w innych miastach strefy brytyjskiej jest jeszcze o wiele gorsza niż w Berlinie: światła nie ma przez cały niemal dzień, szkoły pozamykano, w wielu fabrykach musiano przerwać produkcję, a gdzieniegdzie, jak np. w Wuppertal nawet piekarnie pozostały bez węgla. Nic dziwnego, że robotnicy Zakładów Kruppa w Essen przerwali swą „pokojową" pracę i głodowym marszem podążyli przed gmach brytyjskiego zarządu wojskowego z transparentami **„Nie ma chleba — nie ma węgla!"** nic dziwnego, że mnożą się na brytyjczyków narzekania w całych Niemczech a teren ich okupacji nazwano ironicznie „Strefą zawiedzionych nadziei".

Niemców mało przytym pociesza często podnoszony przez brytyjczyków fakt, że i na wyspach brytyjskich ludność musi się borykać z trudnościami i że nawet oficerowie brytyjscy w Hamburgu mieszkają w skąpo ogrzewanym hotelu.

Niemców mało przytem pociesza czępletnej katastrofy głodowej, wobec sparaliżowania komunikacji, wobec zamarcia produkcji, wobec wielkiego ograniczenia dostaw zza granicy, zrozumieli nareszcie, że w swej sytuacji obecnej muszą wszystkie wysiłki skoncentrować w tym celu, aby zapewnić ludności przede wszystkim chleb i opał, pracę i pewność jutra, bez puszczania się na niebezpieczne wody nacjonalistycznej agitacji.

Zrozumienie tego faktu zaczyna powoli dojrzewać w masach niemieckich, które z jednej strony mogą obserwować konstruktywną i planową gospodarkę w strefie radzieckiej, gdzie położono właśnie największy nacisk na pracę i chleb, z drugiej — są świadkami niekończącej się komedii denazyfikacyjnej w Bawarii, która stała się „ziemią obiecaną" dla wszystkich wypędków i pachołków hitlerowskich z całych niemal Niemiec.

Oni to właśnie, ci sami, co to z butną miną pełnili różne urzędy w krajach okupowanych i paradowali z odznaką partyjną w klapie marynarki, siedzą dziś w zaciszu domowym, nie wysuwając nosa poza próg, lub w najgorszym wypadku — skracają sobie nudę obozowego życia grą w karty, lub urządzaniem (jak w Regensburgu) uczt ze sznapsem, winem i produktami, które uczynni krewni przy pomocy niemniej uczynnych pośredników przemycają do obozu. A w koszarach obozowych panuje tak rozkoszne ciepło, że doprawdy lepiej być dziś w Niemczech internowanym w strefie zachodniej hitlerowcem, niż zdanym na własne siły i skąpe kalorie antyfaszystowskim robotnikiem.

Jeżeli w obliczu katastrofy zimna i głodu Niemcy nareszcie oprzytomnieją i odsadzą hitlerowców od idyllycznych kominków, jeżeli na powierzchnię życia nareszcie wysuną się w Niemczech ludzie pracy, nienoszący na sobie piętna swastyki, będzie to może jednym jedynym pożytkiem, jakie fala tegorocznych wyjątkowo silnych mrozów przyniosła Europie. Czy to nastąpi?

Berlin w lutym.

Droga młodych

Przed kilku dniami obradowały w Warszawie władze Związku Harcerstwa Polskiego. W przyjętej rezolucji czytamy:

„Komendantki i komendanci chorągwi oraz instruktorzy harcerscy w trosce o młodzież i jej zdrowy rozwój zobowiązują się:

1. prowadzić na terenie młodzieży zdecydowaną i konsekwentną walkę z wpływami podziemia, którego działalność narusza nie tylko podstawy budującego się państwa polskiego, lecz także podstawowe zasady moralności.
2. dążyć do zmiany wśród młodzieży postawy negacji i tak zwanej „emigracji wewnętrznej" wyrażającej się w usuwaniu się od odpowiedzialności i udziału w budowaniu Polski postępu społecznego;
3. zobowiązują się wśród wszystkich trudności przełomowego okresu przeciwdziałać tym nastrojom, gruntując w świadomości młodzieży zasady demokracji, wiążąc ją z dokonywującą się przebudową społeczną i gospodarczą Polski, wychowując w poszanowaniu prawa i rzetelnej lojalności wobec państwa i jego reprezentantów.

Uważając, że jedynie wzajemne zrozumienie i współdziałanie stanowić może zdrową atmosferę dla młodego pokolenia, dążyć będziemy do braterstwa i jedności całej młodzieży polskiej".

Dobrze się stało, że naczelne władze harcerstwa zabrały głos w tak ważnej sprawie. Zbrodnia poznańska, którą omawialiśmy niedawno na tych łamach powinna była stać się sygnałem ostrzegawczym i dobrze, że takim sygnałem rzeczywiście się stała.

Byłoby jednak błędem sądzić, że rezolucja przyjęta przez władze harcerskie wyczerpuje tę tak ważną sprawę wychowania młodego pokolenia. Nawet, gdybyśmy sprawę potraktowali węższej, gdybyśmy ją ograniczyli do spraw wychowania młodzieży harcerskiej — to i w tym wypadku krąg zagadnień praktycznych czekających na rozwiązanie jest niewątpliwie szerszy, niż to określa rezolucja wyżej przytoczona.

Nie można, nie wolno tylko „przeciwstawiać się" wpływom podziemia.

Młodzieży w ogóle, a w szczególności młodzieży harcerskiej trzeba wskazać konkretne ideały, konkretne cele, którym ta młodzież mogła by poświęcić cały swój zapał, całą swoją werwę i modzieńczą energię i któreby od lat młodzieńczych związały z pracą dla nowej demokratycznej Polski. Co za cuda potrafi zdziałać młodzież, gdy się przed nią taki konkretny cel postawi wskazuje przykład wyścigu pracy wśród młodzieży fabrycznej.

Wydają się nam całkowicie słuszne uwagi wypowiedziane ostatnio na marginesie spraw harcerskich na łamach „Walki Młodych" przez tow. Jerzego Morawskiego, wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego ZWM.

„Harcerstwo — pisze tow. Morawski — weszło do nowej rzeczywistości polskiej z niemałym dorobkiem wieloletniego doświadczenia metod pracy harcerskiej. Ale nie wyzbyło się balastu form przeżytych, starych koncepcji wychowawczych i ideologicznych, które utrudniają odnalezienie nowej drogi.

Rzeczą bodaj najważniejszą jest przezwyciężenie tego tradycyjnego stosunku do otaczającej rzeczywistości, który nakazywał separowanie młodzieży od problematyki społecznej i politycznej, separowanie od toczących się walk i dokonywanych prac narodu.

Harcerstwo głosi postulat wychowania przez czyn. Tak. Ale musi to być czyn zbiorowy, który gruntuje w młodzieży poczucie solidarności i więzi społecznej. I musi to być czyn społecznie pożyteczny, który wprowadza młodzież jako realną siłę w budowaniu lepszej przyszłości. Musi to być praktyczne, codzienne, twórcze, pożyteczne zadanie, którego wypełnienie gruntuje w młodzieży przekonanie, że jest współtwórcą losów narodu.

Harcerstwo pogłębia w młodzieży poczucie patriotyzmu. Niechaj to będzie patriotyzm konkretny, patriotyzm, który cieszy się ze wszystkich osiągnięć, zwycięstw, dokonań nowej Polski, i który oburza się na wszystko, co hamuje, przeszkadza, opóźnia dzieło budownictwa... Niech to będzie patriotyzm, który rodzi poczucie odpowiedzialności za wszystko, co naród w Polsce tworzy i buduje."

Dyskusje nad sprawą harcerstwa, podobnie jak aktualna obecnie sprawa walki o demokratyzację „Wici" świadczą, że sprawy organizacji pracy wśród młodego pokolenia, pracy, zarówno młodzieży inteligenckiej, jak i robotniczej i wiejskiej czekają na nowe rozstrzygnięcia.

Trzeba będzie tu zjednoczyć wysiłki wszystkich organizacji młodzieżowych. Trzeba, aby organizacjom młodzieżowym dopomogło i starsze pokolenie. Sprawy młodych, które często trudne były by do rozwiązania dla jakiejś poszczególnej organizacji lub poszczególnego stronnictwa mogą być niewątpliwie rozwiązane wspólnym wysiłkiem wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych i obozu demokratycznego. Im wcześniej sprawy młodzieży, jej wychowania na budowniczych nowej Polski omówimy, rozpatrzymy i właściwie rozwiążemy, tym prędzej i tym łatwiej dotrzemy do serc i umysłów młodych.

Trzeba, aby w tych sprawach mówiono otwarcie, szczerze i bez niedomówień zarówno wśród dorosłych jak i w rozmowach z młodymi.

Torujmy drogę młodym — to nasz obowiązek.

Jarosław Hasek 280

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Widać, że w waszych czytankach nie piszą o tym tak jak w naszych. A czy znasz Matkę Boską Hostyńską? Naturalnie, że nie znasz — a to Ona przyczyniła się do waszego lania. Ale teraz w niewoli ochrzczą cię, ty synku, jak amen w pacierzu.

— A ty także z Tatarów będziesz? — zwrócił się Szwejk do drugiego jeńca.

Zagadnięty zrozumiał słowo Tatar i zakręcił głową:

— Tatarin net, Czerkes, rodneja Czerkes, gołowy reżu..

Szwejk miał osobliwe szczęście, bo znalazł się w towarzystwie członków różnych narodów wschodnich. W transporcie jeńców znajdowali się Tatarzy, Gruzini, Osetyńcy, Czerkiesy, Mordwiny i Kałmuki.

Miał też pecha, że z nikim nie mógł się dogadać, więc razem z innymi wleczono go na Dobromil, skąd miano zacząć naprawę drogi żelaznej idącej przez Przemyśl na Niżankowice.

W Dobromilu, na etapie w kancelarii zapisywano wszystkich jeńców jednego po drugim, co odbywało się nie bez trudu, ponieważ śród wszystkich 300 jeńców spędzonych do Dobromila z różnych stron, nie było ani jednego, który rozumiałby mowę rosyjską sierżanta siedzącego za stołem i pełniącego obowiązki tłumacza we Wschodniej Galicji, bo twierdził był o sobie, że język rosyjski zna. Przed jakimiś trzema tygodniami sprowadził sobie słownik rosyjsko-niemiecki i rozmówki, ale jak dotychczas nie bardzo mu szło, tak iż zamiast po rosyjsku mówił łamanym językiem słowackim, który przyswoił sobie jako tako, gdy podróżował po Słowaczyźnie i sprzedawał obrazy św. Stefana, różańce i kropielnice wyrabiane przez jedną z firm wiedeńskich.

Wobec tych dziwacznych postaci, z którymi w ogóle dogadać się nie mógł, był całkiem bezradny. Wyszedł więc przed kancelarię i wrzasnął na gromadę jeńców:

— Wer kann deutsch sprechen?

Z gromady wystąpił Szwejk, który z twarzą rozradowaną śpieszył ku sierżantowi i natychmiast został przez niego zabrany do kancelarii.

Sierżant usadowił się za stołem, ułożył przed sobą stos blankietów z rubrykami na imiona, nazwiska i przynależność jeńców, i rozpoczął ze Szwejkiem wysoce pocieszną rozmowę:

— Jesteś żyd, co? — zapytał przede wszystkim.

Szwejk zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie potrzebujesz się wypierać swego żydostwa — z wielką pewnością siebie mówił dalej sierżant - tłumacz, — bo każdy spośród waszych jeńców który umiał po niemiecku, był żyd i basta. Jak się nazywasz? Szwejch? No, widzisz! Po co się zapierasz, skoro nazwisko masz żydowskie? U nas możesz się do tego przyznać bez obawy, bo w naszej Austrii nie ma pogromów żydowskich. Skąd pochodzisz? Aha, Praga ja ją znam, bo to przedmieście Warszawy. Przed jakimś tygodniem miałem tu już dwóch żydków z Pragi spod Warszawy. A twój pułk? Nr. 91?

Sierżant sięgnął po schemat, przerzucał kartki i wreszcie rzekł:

— Pułk dziewięćdziesiąty pierwszy nazywa się erywański, jest z Kaukazu, kadrę ma w Tyflisie. A co? Gapisz się na mnie, że my tu wszystko tak dobrze wiemy!

Szwejk gapił się naprawdę na tę całą historię, a sierżant mówił dalej z wielką powagą, podając Szwejkowi połowę niedopalonego papierosa:

(D. c. n.)

TRYBUNA MŁODYCH

Idea jedności młodzieży dojrzała

Na łamach jednego z ostatnich numerów „Młodej Rzeczypospolitej" wypowiada się na temat jedności młodzieży w artykule zatytułowanym: „Zgoda jedyną naszą drogą" uczeń krakowskiego liceum kol. Lisowski.

„Dystans pomiędzy różnymi grupami ideologicznymi (młodzieży) nie jest tak wielki, by uniemożliwiał szczerą współpracę dla dobra narodu. Środkiem rozwiązywania sporów nie jest ślepy bojkot, lub walka, z której jeden wychodzi zwycięzcą, ale możność dogadania się i wzajemnej współpracy... W dzisiejszych warunkach ciężko doświadczonej przez los Polski, zrozumienie tej prawdy jest zadaniem dorastającej młodzieży"...

Również 4 nr „Wici" organu Zw. Młodzieży Wiejskiej, przynosi b. ciekawy artykuł na temat współpracy organizacji młodzieżowych chłopskich i robotniczych pióra kol. Ignara, jednego z postępowych działaczy wiciowych.

„Uważam — pisze on — że gdyby w sposób właściwy pojąć współpracę młodzieży chłopskiej i robotniczej, to byśmy osiągnęli wspaniałe wyniki. Spróbuję wyliczyć kilka właściwych dziedzin współpracy:

Najłatwiej jest uzgodnić prace ogólnopaństwowe, jak osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych (co już w znacznej mierze się udało), współdziałanie w realizacji 3-letniego planu, akcja żniwna, rozbudowa Spółdzielczości itp.

Następna pociągająca dziedzina współpracy — to wzajemne odwiedzanie się i branie udziału w przedstawieniach, zwiedzanie ośrodków kultury, uniwersytetów ludowych i świetlic robotniczych, wspólne kursy spółdzielcze itp. Bardzo wiążą i pobudzają do współpracy wspólne zawody, wspólne uprawianie sportów.

Przy takiej zaprawie obywatelsko-kulturalno-sportowej można wzmocnić sobie nerwy i pokusić się o urządzenie czegoś w rodzaju konferencji ideowej, aby umiejętnie pogadać sobie o tych rzeczach, które wydają się drażliwe i czego na ogół każdy unika. Ja myślę, że izolacja, odosobnienie zawsze powiększa wzajemną nieufność..."

A oto co na ten sam temat pisze kol. J. Morawski wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM w ostatnim numerze „Walki Młodych" centr. organie ZWM-u.

„Wnioski wysunięte przez kol. Ignara wydają się słuszne i pożyteczne. Mają jednak wadę zasadniczą: są niewystarczające. Naszym zdaniem zagadnienie współpracy organizacji młodzieżowych przedstawia się dziś już inaczej. Dziś jako bezpośrednie i wspólne zadanie stoi przed nami praca dla zjednoczenia młodzieży. Do tego celu trzeba młodzież i organizacje młodzieżowe na wszystkich szczeblach konsekwentnie przygotowywać. Trzeba, abyśmy wszyscy przez zbliżenie wzajemne, zacieśniania współpracy do tego celu świadomie dążyli... Teraz już nie ma interesów przeciwstawnych między młodzieżą różnych warstw społecznych. Powiedzieć można więcej — już teraz nie ma zasadniczych rozbieżności interesów czy to młodzieży robotniczej, chłopskiej, czy inteligenckiej... Idea jedności głęboko dojrzała w szeregach młodzieży, zarówno wśród młodych robotników jak i chłopów. Wraz z nimi, gdy zobaczą ich jedność, gdy zobaczą ich siłę, pójdą szerokie masy młodzieży dotąd niezdecydowanej, stojącej na uboczu, niewidzącej jeszcze drogi, ale pragnącej żyć i pracować dla wspólnej Ojczyzny.

Gdyby zaś kto te dążenia do jedności chciał hamować i stawiać sztuczne bariery, działałby wbrew interesom młodzieży, wbrew postępowi. Byłoby to działanie wsteczne i w interesie sił wstecznych..."

ft.

NASZE ZADANIA

Wkroczyliśmy ostatecznie w okres stabilizacji stosunków wewnętrznych w kraju. Zniknął z tablic urzędów przymiotniki „tymczasowy". Zamknął się etap historii z takimi osiągnięciami jak: reforma rolna, upaństwowienie przemysłu, reforma szkolna, plan trzyletni.

Dziś możemy śmiało zreasumować osiągnięcia młodzieży w tamtym okresie. Zatwierdzona i zrealizowana reforma szkolna, która zniesie na zawsze podział na „szkoły dla panów" i „szkoły dla chamów"... Młodzież robotnicza zyskała dostęp do wyższych uczelni, rozbudowano szkolnictwo zawodowe. — Oto część tylko nowych zdobyczy. A my młodzi wykazaliśmy jednocześnie, że potrafimy pracować dla państwa. Przykładem tego może być Wyścig Pracy — szlachetny wysiłek podniesienia produkcji dla odbudowy kraju lub aktywny nasz udział w ORMO, Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, stojącej na straży wewnętrznego pokoju.

Dlatego dziś, gdy zdobycze nasze zostały ugruntowane, a wysiłki nie poszły na marne musimy zastanowić się, jakie zadania stoją jeszcze przed młodzieżą polską, i jakie postulaty wysuwa ona pod adresem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. To czego my chcemy jest jasne i wynika z Deklaracji Programowej ZWM, z platformy wyborczej ZWM-u i podtrzymujemy to nadal.

Domagamy się przyznania prawa głosu dla młodzieży od lat 18, żądamy pełnej realizacji szkoły 8-letniej, rozszerzenia systemu burs i stypendiów, skrócenia czasu praktyki rzemieślniczej do lat dwóch, zagwarantowania prawa do zdrowia i wypoczynku. Wierzymy w to, że nowy Rząd, który został wybrany przez cały naród zrealizuje wszystkie żądania młodzieży.

Zdajemy sobie jednak sprawę jednocześnie z tego, że realizację wszystkich tych postulatów zagwarantuje jedynie współpraca całego narodu. Dlatego też ZWM wysuwa przed całą młodzieżą hasło dalszej wytężonej pracy na każdym odcinku życia gospodarczego i kulturalnego.

Wypowiadamy ostateczną walkę ciemnocie — nie będzie wśród nas ani jednego analfabety, bo wszyscy ci, którym warunki nie dały się uczyć zostaną objęci akcją zwalczania analfabetyzmu. Chcemy podnieść poziom intelektualny całej młodzieży — będziemy organizować kółka samokształceniowe i naukowe. Wypowiadamy walkę nieuctwu — nie będzie wśród nas robotników niewykwalifikowanych, *bo wszystkich obejmiemy* akcją szkolenia fachowego. Chcemy rozwinąć życie świetlicowe, umasowić sport. Będziemy dalej brać udział w szlachetnym wysiłku odbudowy przez „Wyścig Pracy".

Dla osiągnięcia odpowiednich wyników konieczna jest współpraca i zjednoczenie wysiłków wszystkich organizacji młodzieżowych wraz z całą młodzieżą niezorganizowaną. Możemy stwierdzić na podstawie doświadczeń, że współpraca ta przy odrobinie dobrej woli jest zupełnie realna. Wierzymy, że młodzież doceniając swoje obowiązki względem siebie i całego narodu zawsze stać będzie w szeregach ludowniczych lepszego nowego jutra.

Feliksiak

Młodzież protestuje

Zabójstwo żołnierza demokracji, członka ZWM Jana Stachowiaka szczególnie głęboko i silnie poruszyło młodzież szkolną. Do Kuratorium łódzkiego napływają ze wszystkich szkół protesty i rezolucje.

Na wieść o potwornej zbrodni, w gimnazjach łódzkiego okręgu szkolnego, młodzież na licznych zgromadzeniach ogólnych — w uchwalonych rezolucjach gorąco protestuje przeciw tym, którzy młodzież popchnęli do zbrodni. Przeglądając napływające wciąż do Kuratorium pisma zawierające rezolucje i podpisy uczniów — wobec szczerych i gorących słów protestu nie sposób wątpić, że młodzież polska rozumie dobrze sytuację, w jakiej znalazł się kraj po okrutnej wojnie, że rozumie i docenia niezmierny wysiłek Rządu, który każdemu Obywatelowi chce zapewnić, sprawiedliwy spokój i opiekę w zamian za uczciwość i pracę.

Oto Rezolucja Walnego Zebrania Uczniów I. Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Bol. Chrobrego w Piotrkowie.

„Wieść o zbrodni poznańskiej wstrząsnęła nami. Po latach okupacyjnego terroru *najwyższym naszym celem stała się praca* **dla państwa, nauka dla ludzkości i służba dla społeczeństwa.**

I nagle w tę atmosferę pielęgnowania ideałów, które w przyszłym życiu obywatelskim mamy urzeczywistnić, uderzył jak grom fakt bratobójstwa. Brak nam słów na określenie ohydy kainowej zbrodni.

Nie możemy uwierzyć w shańbienie szlachetnych, rycerskich tradycji polskiej młodzieży i czujemy się w obowiązku wzmóc czujność, by echa wpływów szkodliwych dla demokratycznych ideałów, dla Państwa, Rządu i stworzonego ustroju od życia naszego odsunąć.

Potępiając sprawców hańbiącej zbrodni, składamy uroczyście oświadczenie, że potrafimy tworzyć życie według wskazań wielkich bojowników demokracji."

XVIII Gimnazjum w Łodzi — słowa protestu przesyła wprost na ręce Kuratora:

„Wstrząśnięte do głębi w naszych młodocianych sercach ohydnym mordem dokonanym na Janie Stachowiaku w Poznaniu, przyrzekamy Ci, Obywatelu Kuratorze, że będziemy przeciwstawiać się zawsze warcholskim zakusom tych, którym nie zależy na dobru Ojczyzny, którzy sieją ziarna nienawiści i niezgody.

Przyrzekamy Ci, że drogowskazami w naszym życiu będą ideały Kołłątaja, Kościuszki i Mickiewicza. Dążąc do zrealizowania tych ideałów, chcemy budować Wielką Demokratyczną Polskę, Polskę ludzi dobrej woli".

Nie sposób cytować wszystkich głosów i protestów chociaż powagą i głęboką szczerością zasługują na to.

Młodzież II Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Radomsku uchwala jednomyślnie:

„Potępiając nieludzką zbrodnię, dokonaną przez uczniów jednej ze szkół średnich m. *Poznania na Janie Stachowiaku,* **zgromadzeni na walnym zebraniu wszystkich uczennic II. Państwowego Gimnazjum i Liceum w Radomsku, postanawiają dołożyć wszelkich starań, by nie dopuścić do podobnych wypadków.**

Pomni ciężkich chwil dziejowych, jakie przeżyła Polska w dobie okupacji niemieckiej, pragniemy ześrodkować wszystkie nasze siły do walki z wrogami Rzplitej Polskiej i postanawiamy przez uczciwą i sumienną naukę pracować dla dobra Odrodzonej, opartej na zdrowych zasadach demokratycznych naszej Ojczyzny".

Młodzież rozumie. Młodzież szkolna potępia reakcyjnych zbrodniarzy. Młodzież pragnie kroczyć drogą postępu, drogą Demokracji Ludowej.

Koła wiejskie ZWM

Nasza organizacja ZWM województwa łódzkiego skupia w swych szeregach 6056 młodych chłopów, posiadając 178 kół na terenie wsi.

Troską naszą jest, by ta młodzież, która przedtem patrzyła posępnie w przyszłość, jaka ją czekała na ojcowskiej podzielonej ziemi, stała się współgospodarzami, budowniczymi na nowych drogach rozwoju wsi polskiej. Chcemy by młody chłop podniósł swój poziom, a nie zatracił swego oblicza i był ze wsią swoją związany i dla dobra jej pracował. Chcemy zlikwidować analfabetyzm i półanalfabetyzm tkwiący jeszcze w znacznym stopniu na wsi. Aby zadania te wypełnić ZWMowiec musi brać udział w pracach Związku Samopom. Chłopskiej, Przysposobienia Rolniczego, Spółdzielni Zdrowia, w szkołach rolniczych, uniwersytetach ludowych i w życiu świetlicowym. Musi stać się obrońcą praw chłopskich, walczyć ze wstecznictwem i reakcją, stać się jednym z tych, którzy zbudują nowy dom — Polskę Ludową.

Wkład pracy naszej organizacji jest znaczny. Posiadamy już poważny dorobek organizacyjny. Młodzież wiejska bierze czynny udział w życiu świetlicowym. Młodzież ta najwięcej garnie się do nauki. Ale w organizowaniu świetlic wiejskich natrafiamy jeszcze na duże trudności lokalowe, co poświadczyć może taki przykład, np. w pow. kutnowskim na 21 kół wiejskich ZWM, istnieje tylko 12 świetlic. Koła wiejskie rozbudowują w miarę możności własnych sekcje dramatyczne i sportowe, biorą czynny udział w Samopomocy Chłopskiej i ORMO. Nasi członkowie ORMOwcy walczą z bandami. Nasza organizacja wiejska ma poza sobą szereg konkretnych osiągnięć jak np. **w powiecie radomskim we wsi Ciesionkach zbudowaliśmy dom ludowy,** w pow. piotrkowskim zbudowaliśmy odcinek szosy. Pracujemy także w Spółdzielniach Osadniczo-Parcelacyjnych.

Po naszej inicjatywie zbudowania wsi Jeziory w pow. sieradzkim powstała dwuletnia szkoła członków ZWM którzy tam pracują. To są dopiero początki tej pracy, lecz praca ta nabierze tempa z wiosną.

W przyszłości dumnie będziemy patrzeć na 52 gospodarstwa, zbudowane naszymi rękami. Patrząc na życie naszych kół wiejskich, wierzymy w jasną przyszłość, która wykuje się w sojuszu robotniczo-chłopskim. Nasz ZWM ten sojusz realizuje, skupiając młodzież wszystkich warstw społeczeństwa, wychowując ją w duchu braterstwa i poświęcenia dla odbudowy naszej Ojczyzny.

Zygmunt Berka

Płoteczki

Mała, ale dobra — Niespodziewane Ostatki — Zanik pamięci — Jeszcze jedna zagadka.

Radość mnie, wiecie, ogarnęła kiedy dowiedziałem się, że Mała Konstytucja jest już w zasadzie uchwalona. Wprawdzie Mała ona jeszcze, ale to nic — podrośnie. My, Polacy umiemy zadawalać się małym. Ważne jest to, że ta Mała Konstytucja dużo daje ludowi polskiemu. Cóż nam było z tego, że Konstytucja z roku 1935 była Duża, kiedy mało z niej dla nas było pożytku. Bieżąca sesja sejmowa pokazała, że dobrych posłów wybraliśmy dziewiętnastego stycznia. Obywatele posłowie starają się jak mogą, by dogodzić swoim wyborcom. Oczywista rzecz, że to co dokonywuje nasz Sejm, nie wszystkim w Polsce się podoba, ale na to już nic nie można poradzić. Jeszcze się taki nie urodził, żeby wszystkim dogodził (jak widzicie lubię cytować przysłowia — to już taka słabość starych ludzi).

Jedno mam tylko do zarzucenia Sejmowi. Dlaczego czekał z uchwaleniem Konstytucji do samych Ostatków? Byłaby przecież wspaniała okazja do zabawienia się i wypicia pod tę radość.

A wierzycie mi, że dopiero wczoraj dowiedziałem się, że to już koniec karnawału? Idę sobie ulicą w zadumie i nagle widzę, kilka osób ubranych tak oryginalnie, że podbiegłem do milicjanta i zawołałem z trwogą w głosie: Obywatelu milicjancie! Kilku wariatów wyrwało się ze szpitala i po ulicy spacerują swobodnie. Draka z tego — mówię — może być.

Spojrzał na mnie podejrzliwie i mruknął:

— Taki stary, a głupi. Nie wiecie, że dziś Ostatki? A może wy sam, tego, ze szpitala uciekliście?

— Nie — mówię — faktycznie zapomniałem. Pracy mam dużo i nawet nie zabawiłem się ani razu w tym karnawale i dlatego nie pamiętałem o Ostatkach.

Pokiwał z wyrozumieniem głową.

Wcale nie wstydzę się przyznać, że cierpię już na zanik pamięci. Znacznie młodsi ode mnie cierpią na tę chorobę. Ponieważ nie lubię być gołosłownym, przeto wykładam na stół fakty.

Prasa doniosła, że przyszły do Polski mrożone owoce i mięso i wszyscy rozpływają się w zachwytach nad ich dobrocią. Wszyscy jednak zapomnieli podać gdzie można nabyć owe wspaniałości. Nie jestem zwolennikiem inicjatywy prywatnej, ale żal mi jest kupców, którzy biegają po mieście w poszukiwaniu tego artykułu, niczym za kwiatem paproci.

Pozwolę więc sobie zadać pytanie — „Kto wie gdzie podziały się owoce i jarzyny mrożone?" Mam sam na te przysmaki ogromną chęć i temu, który mi odpowie na to pytanie podaruję całą puszkę albo mrożonych jarzyn albo mrożonych owoców — według uznania i smaku.

Sak.

Walkę z marnotrawstwem
musi podjąć całe nasze społeczeństwo

Jak wynika z ostatnich enuncjacji rządowych stało się zagadnienie oszczędności jednym z węzłowych zagadnień dla naszej ekonomiki. Ogromne, nieobliczalne wprost wartości, przepadają codzień w Polsce zupełnie niepotrzebnie i nieprodukcyjnie.

Obecnie gdy w wyniku wyborów utrwaliliśmy ostatecznie polityczne podstawy naszego ustroju, wybiła godzina pełnego uporządkowania naszej gospodarki.

Ogłoszenie drogą ustawodawczą zasad gospodarki planowej to jeszcze nie wszystko. Zasady te muszą zostać wprowadzone w życie i to od dołu do góry od najniższej do najwyższej komórki. Pod tym względem stan rzeczy panujący w różnych resortach gospodarki upaństwowionej, spółdzielczej i samorządowej pozostawia wiele jeszcze do życzenia. Z jednej strony widzimy często przeładowanie niektórych odcinków pracy ludźmi, którzy poprostu nie wiedzą co robić ze sobą, z drugiej strony niejednokrotnie daje się ostro we znaki brak siły roboczej na innych odcinkach tego samego przedsiębiorstwa, tej samej gałęzi przemysłu, tego samego sektora gospodarczego.

Obok tego nagminie zaobserwować się daje straszliwy brak dyscypliny pracy. Najjaskrawsze tego przykłady są widoczne w biurach, gdzie bardzo ważne sprawy, które mogły by być załatwione od ręki odkłada się nieraz ad acta, gdzie nadaje się sprawom t. zw. „bieg urzędowy", polegający na wielokrotnym odleżiwaniu się w różnych biurkach i szufladkach.

Wielu z urzędników absolutnie nie uznaje punktualnego przychodzenia do pracy, spóźnia się z zasady i poświęca duży odsetek swego czasu roboczego na spokojne spożywanie śniadania i picie herbaty, bynajmniej nie w porze na to wyznaczonej, ku bezsilnej rozpaczy czekających w ogonku interesantów. Nie mówimy już o czasie poświęcanym na rozrywki kulturalne, książki, rozmówki i na „upiększanie się". Najbardziej niepokojącym jest to, że tego rodzaju postępowanie weszło już w niektórych urzędach w zwyczaj. Do tego stopnia, że i publiczność przestaje na to reagować. Gdybyśmy obliczyli stracony czas na skutek wadliwej pracy szeregu urzędów, to otrzymalibyśmy sumy olbrzymie.

Te wszystkie ujemne zjawiska stanowiące niewątpliwie smutne dziedzictwo po okupacji dają się również we znaki w fabrykach, choć może w nieco innych formach.

Abstrachując od kradzieży fabrycznych, które stanowią same dla siebie kompleks zagadnień, można w fabrykach zaobserwować szereg faktów świadczących o tym, że nie nauczyliśmy się jeszcze gospodarować na swoim.

A więc, raz jeszcze zagadnienie niewłaściwego rozmieszczenia siły roboczej i jeszcze raz brak dyscypliny pracy. Obok tego usterki organizacyjne, które stają się powodem postojów fabrycznych — objawu najbardziej może świadczącego o marnotrawstwie u nas panującym. **Brak należycie opracowanych norm obsługi maszyn i norm produkcyjnych jest również przyczyną olbrzymich strat naszego przemysłu.**

Jako jedno ze źródeł marnotrawstwa u nas panującego wymienić należy nieodpowiednie wykorzystanie parku maszynowego i surowca, które powoduje szybką amortyzację instalacji technicznych i niewspółmiernie wysoki odsetek odpadków. Odpadki nie zawsze należycie są wykorzystywane. Często chodzi się i depce po nich nie pamiętając o tym, że pod stopami leżą miliardy. W fabrykach włókienniczych niszczeją wielkie ilości odpadków włókienniczych, które przy odpowiednim przesortowaniu ich i należytym wykorzystaniu przedstawiają wartość setek milionów złotych.

Walkę z marnotrawstwem musi podjąć całe społeczeństwo. Jeśli poważnie potraktujemy tę sprawę, oszczędności zdobyte tą drogą ułatwią nam realizację Planu Trzyletniego przyśpiesza poprawę stopy życiowej szerokich mas narodu.

Najbardziej kulturalne i najbogatsze narody od lat imponowały nam pracowitością i oszczędnością. Jeśli chcemy zlikwidować dystans dzielący nas od nich musimy oprzeć naszą przyszłość na tych dwóch podstawach.

Lem.

Czyścimy szeregi naszej Partii
Komisja kontroli partyjnej czuwa

Ludzie naszej partii, Polskiej Partii Robotniczej niejednokrotnie dali przykłady ofiarnej pracy, bohaterstwa i w czasach walki z najeźdźcą i w okresie odbudowy. Kampania przedwyborcza dostarczyła takich przykładów nie mało. Wiemy jak wielu peperowców zginęło w walce o sprawę robotniczą, od kuli niemieckiej i od kul z za węgla skierowanych przez NSZ, przez reakcję.

Jeśli dziś o tym przypominamy, to dlatego, że partia nasza staje się coraz bardziej masowa, to dlatego, że szeroko otwieramy drzwi naszej partii dla wszystkich uczciwych pracujących. Ale przez te szeroko otwarte drzwi partyjne przecisnąć się może czasem i ktoś nieuczciwy, karierowicz, który sądzi, że legitymacja partyjna ułatwi mu te czy inne mętne machinacje. Na szczęście nad czystością szeregów partyjnych czuwa Centralna Komisja Kontroli Partyjnej i podległe jej Komisje Wojewódzkie i Miejskie przy wojewódzkich i miejskich komitetach partyjnych.

Komisja kontroli partyjnej śledzi pracę towarzyszy, kontroluje przestrzeganie uchwał partyjnych, dba o zachowanie i przeprowadzenie słusznej linii partyjnej na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Towarzysze uczciwi, ale słabi, niedoświadczeni, mogą liczyć na życzliwą pomoc komisji. Ale ludzie, którzy podrywają autorytet partii, którzy nadużyli zaufania partii, — nie mogą być tolerowani w naszych szeregach. I tak na przykład Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej usunęła z partii Święcimskiego Bolesława za pijaństwo i niemoralny tryb życia, oraz Zużewicza (powiat wieluński) za nieprzestrzeganie dyscypliny partyjnej, natomiast tow. Łabodzińskiemu udzielono nagany z ostrzeżeniem za wykorzystanie maszyny państwowej dla celów prywatnych.

Podajemy obecnie fakty dotyczące ostatnich dni, oczywiście, że w sumie wypadków ingerencji Komisji Kontroli Partyjnej jest daleko więcej. Każdy członek partii rozumie jak pożyteczną jest działalność komisji. I dlatego każdy członek partii powinien z nią współpracować i sygnalizować w porę braki i niedomagania w pracy. Musimy dbać o autorytet i siłę naszej partii.

J. SKRZYNECKI
członek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej

Na marginesie naszej ankiety

Jak powinny pracować Rady Zakładowe

Ankieta „Głosu Robotniczego" szerokim echem odezwała się w masach robotniczych. Poruszyliśmy bowiem zagadnienie, podstawowe, zagadnienie wagi nie tylko państwowej, ale i międzynarodowej.

Badaniem organizacji i funkcjonowania Rad Zakładowych zajęło się również Międzynarodowe Biuro Pracy. Rady Zakładowe po wojnie stały się w szeregu krajów europejskich instytucją badzo ważną. Badania swe prowadziło M.B.P. ostatnio we Francji, gdzie co prawda kluczowe gałęzie przemysłu upaństwowione zostały w mniejszym niż w Polsce zakresie, ale tym niemnej nacjonalizacją objęte zostały banki i ubezpieczenia, kopalnie węgla, gazownie, komunikacja lotnicza, kolejowa i morska, wielka ilość zakładów przemysłu wojennego i inne niektóre większe zakłady, jak Renault w Paryżu, lub Berliet w Lyonie. Rady Zakładowe mają we Francji ważne znaczenie. Oto co na ten temat pisze red. Jan Rosner w „Robotniku":

„Rady Zakładowe powstały w 95 proc. zakładów podpadających pod ustawodawstwo dotyczące tych instytucji. Oznacza to, że przyjęły się one we Francji bardzo powszechnie. Jeśli w pewnej ilości zakładów nie udało się utworzyć rad zakładowych, nie było to tylko wynikiem opozycji pracodawców, a wywołane było brakiem silnej organizacji zawodowej, która stanowi najistotniejszy warunek funkcjonowania rad zakładowych.

Charakter rad zakładowych we Francji różni się niewątpliwie dość poważnie od wzorów polskich, skoro w ich skład wchodzi dyrektor przedsiębiorstwa, a w myśl ustawy rolą tych rad jest być organem współpracy pomiędzy kierownictwem a personelem zakładu. Działalność rad zakładowych okazała się specjalnie owocna w następujących dziedzinach: 1) urządzenia socjalne, 2) produkcja, 3) kierownictwo przedsiębiorstwami upaństwowionymi.

Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdziło, że francuskie Rady Zakładowe wiele zdziałały jeśli chodzi o organizację stołówek, poprawę warunków mieszkaniowych, rozbudowę kolonii letnich, żłobków i ogródków dziecięcych itp. Główny jednak wysiłek jak to stwierdza redaktor Rosner: — włożyły rady zakładowe w dziedzinę produkcji. Jak wiadomo, jednym z zadań tych rad jest pobudzenie współpracy wszystkich członków personelu dla uzyskania bardziej racjonalnych metod pracy i wytwórczości. Można stwierdzić wszędzie, że robotnicy francuscy biorą bardzo poważnie swoją rolę „wynalazców" i że w licznych wypadkach inicjowali oni usprawnienie pracy i zwiększenie wydajności przedsiębiorstwa.

Najbardziej jednak charakterystycznym jest stosunek rady zakładowej i całości personelu do zagadnienia produkcji. Przedstawiciele MBP odnieśli wrażenie, że robotnicy zastosowali się dosłownie do hasła: „Frontem do produkcji", rzuconego przez rząd i C.G.T. (centrala związków zawodowych). Poparli oni bez zastrzeżeń plany produkcji ustalone przez kierownictwo zakładów, przyjęli godziny nadliczbowe, jak też również metody pracy akordowej wprowadzone wszędzie tam, gdzie to było możliwe. Jest rzeczą godną podkreślenia, że te metody intensyfikowania produkcji w bardzo wielu punktach przypominają środki, zastosowane w ZSRR w okresie pierwszej pięciolatki, jak na przykład: tworzenie grup szturmowych przyznawanie najróżniejszych premii za wydajność, wprowadzenie tablic honorowych dla najbardziej wydajnych robotników itp. Zastosowanie tych wszystkich środków pozwoliło istotnie na ogromne zwiększanie produkcji".

Rady Zakładowe i Związki Zawodowe uczyniły bardzo wiele dla kształcenia nowych kadr przemysłowych. Mimo bardzo trudnych warunków (trudności aprowizacyjne, niskie płace, ogromnie zniszczony park maszynowy), robotnicy francuscy mają poważne osiągnięcia — zrozumieli bowiem że droga do poprawy bytu prowadzi poprzez podniesienie wydajności pracy.

My w Polsce mamy warunki dogodniejsze. Kluczowe gałęzie przemysłu są całkowicie upaństwowione. Prywatni kapitaliści nie mogą już stawać w poprzek poczynaniom robotniczym. Czy jednak w tych dogodniejszych warunkach Rady Zakładowej pracują lepiej? To zagadnienie pozostawiamy do rozpatrzenia naszym działaczom związkowym. Zgadzamy się całkowicie ze zdaniem red. Rosnera, iż **silna organizacja zawodowa stanowi najistotniejszy warunek funkcjonowania Rad Zakładowych.** Do sprawy tej powrócimy w podsumowaniu wyników ankiety, którą ze względu na wagę zagadnienia wciąż jeszcze pozostawiamy otwartą.

Na zakończenie ważna wiadomość: przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy mają niedługo przybyć do Polski. Postarajmy się tak pracować by wyniki ich badań w **Polsce nie były gorsze niż we Francji.**

(T)

Kącik rolnika

SZTUCZNE WYLĘGARNIE DROBIU

„Społem" sprowadza z Czechosłowacji 12 inkubatorów, z których każdy obliczony jest na jednorazowy wyleg 3.600 jaj. Jednocześnie sprowadza się 62 wychowalnie kurcząt, każda na 600 sztuk. Inkubatory i wychowalnie będą rozstawione przede wszystkim na województwa: białostockie, szczecińskie i warszawskie jako tereny najbardziej wyniszczone.

Wieści z kraju

GDYNIA LICZY 100.000 MIESZKAŃCÓW

Liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1 lutego wynosiła 100.247 osób, w tym osób narodowości polskiej — 99.662, niemieckiej — 56, innych — 529.

MOST KOLEJOWY PRZEZ WISŁĘ W TORUNIU

5 brygad nitowniczych, brygada montażowa ze Śląska, brygada ciesielska wraz z liczną załogą pomocniczą kończy budowę kolejowego mostu wiślanego w Toruniu.

Budowa mostu na przestrzeni 300 m. rozpoczęta została w kwietniu ub. roku od wydobycia wraków starego mostu i remontu filaru. Roboty te wykonywało ponad 300 ludzi. Obecnie 2 przęsła jednotorowe o rozpiętości 98 m. są już gotowe i opuszczone na łożyska, trzecie przęsło znajduje się w trakcie montażu, po czym nastąpi układanie nawierzchni na całej długości mostu. W marcu most zostanie otwarty i oddany do użytku. Konstrukcja mostu o wadze ok. 1400 ton, wykonana została przez wytwórnię wagonów i mostów w Chorzowie. Koszt montażu mostu wynosi ponad 30 milionów złotych.

TRAGEDIA CZWORONOGICH PASAŻERÓW

Jak podaje przedstawicielstwo „American Scantic Line" amerykański statek „Virginia City Victory", płynący z ładunkiem 800 koni unrrowskich do Gdyni, utknął w lodach pomiędzy Szwecją a Danią, na wysokości Helsingborg. Koniom grozi brak wody i paszy, które statek zobrał w ilościach obliczonych na normalny okres trwania podróży.

Zaalarmowane władze gdyńskie i kopenhaskie poczyniły starania, mające na celu — w razie niemożności wydostania się statku z lodów — zaopatrzenia go przede wszystkim w wodę.

Drugi amerykański statek — „John Whitter" ugrzązł w lodach na wysokości Helu. Kapitan statku był zmuszony odbyć pieszo podróż przez lód do Gdyni.

Krawcy łódzcy dla świata pracy
przeznaczyli 25 procent swej produkcji

Przydziały materiałów odzieżowych, realizowane przez Wydział Aprowizacji i Handlu nie rozwiązują jeszcze zagadnienia ubrania świata pracy.

Wysokie ceny roboty krawieckiej sprawiły, iż znaczna część posiadaczy materiałów ubraniowych musiała zrezygnować na dłuższy okres z uszycia nowego garnituru czy płaszcza. Otrzymane na przydział materiały w wielu wypadkach musiały spocząć w szafie po uprzednim solidnym obsypaniu naftaliną lub innym środkiem chroniącym przed niszczycielskimi apetytami moli.

Mniej cierpliwi i „bardziej potrzebujący pieniędzy" posiadacze przydziałów ubraniowych sprzedawali swe przydziały wobec perspektywy drogiej robocizny krawieckiej.

W tych dniach jednak została zawarta umowa między Wojewódzkim Związkiem Rzemiosł Włókienniczych z jednej strony, a OKZZ w Łodzi z drugiej, która w pewnym stopniu umożliwi ludziom pracy uszycie ubrania. Na zasadzie tej umowy Cech Krawców i Bieliźniarzy, który posiada na terenie Łodzi 485 warsztatów krawieckich zobowiązał się 25 procent produkcji tych warsztatów tj. około 650 kompletów garderoby miesięcznie oddać po cenach sztywnych dla świata pracy. Według tych cen uszycie garnituru męskiego kosztować będzie 2.800 złotych, uszycie palta zimowego męskiego 2.900, męskiego palta letniego 2.800, zimowego płaszcza damskiego czy kostiumu damskiego i spódniczki 2.500 złotych, damski płaszcz letni 2.300 zł., co w porównaniu z ustalonymi cenami na roboty krawieckie z tzw. „wolnej ręki" jest niewątpliwie pewną ulgą. Bowiem ceny na roboty krawieckie z „wolnej ręki" kształtują się około trzykrotnie wyżej. Według tych cen uszycie palta męskiego lub garnituru kosztuje od 8-miu do 10-ciu tysięcy złotych, a np. kostium damski od 7 do 8 tysięcy złotych.

Przy szyciu po cenach sztywnych wyklucza się futra oraz wszelkie luksusowe roboty i fasony. Poza tym wszelkie dodatki krawieckie — poza nićmi, jedwabiem, guzikami i taśmą — zobowiązany jest dostarczyć klient.

Do rozdzielania zleceń w sprawie szycia ubrań zostały powołane następujące instytucje: OKZZ, Wojew. Zw. Cechów Rzemiosł Włókienniczych, Cech Krawców i Bieliźniarzy oraz Izba Rzemieślnicza w Łodzi.

Powyższa umowa została zawarta na okres do dnia 31-go grudnia 1947 r., przy czym w razie niewymówienia jej przez jedną ze stron umownych zostaje przedłużona automatycznie na dalszy okres.

Na realizację umowy czeka cały świat pracy.

(Dz)

Zgon uczonego i pedagoga

W Krakowie zmarł wybitny historyk, paleograf i archiwista prof. dr. Edmund Długopolski. Pozostawił on wiele dzieł naukowych, z pracą o buncie wójta Alberta na czele.

Zmarły był jednocześnie zasłużonym pedagogiem, pracując blisko 40 lat na niwie nauczycielsko-wychowawczej.

Ćwierć miljarda złotych
na odbudowę Warszawy

Do dnia 12 bm. wpłynęło z całego kraju na odbudowę Warszawy 256.177.071 złotych.

Dalsze ofiary bez przerwy są wpłacane na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Piotrków

Stacja leczenia penicyliną

Polski Czerwony Krzyż Okręg Łódzki — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 15 lutego r. b. zostało otwarte w Piotrkowie AMBULATORIUM LEKARSKIE P. C. K.

W ambulatorium przyjmują lekarze wszystkich specjalności.

Adres: Piotrków — ul. Piłsudskiego Nr. 45

Polski Czerwony Krzyż — Oddział w Piotrkowie — zawiadamia, że w najbliższym czasie zostanie otwarta w Piotrkowie STACJA AMBULATORYJNEGO LECZENIA PENICYLINĄ. Zastrzyki na zlecenie lekarzy dokonywane będą na miejscu, oraz w mieszkaniach ciężej chorych — przez siostry PCK.

SUKCESY WYSTAWY

Zorganizowana przed niedawnym czasem w Piotrkowie wystawa „Trzyletni plan odbudowy kraju" cieszyła się wielką frekwencją zwiedzających. Prócz planów i wykresów, ilustrujących plan odbudowy kraju, wystawę wzbogaciły eksponaty firm i instytucji miejscowych, jak elektrownia, huty szklane, fabryka przemysłu bawełnianego, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych oraz przetwórnia owoców „Społem".

Zduńska Wola

Chłopi z Izabelowa
wystąpili z PSL-u

W dniu 18 lutego rb. we wsi Izabelów, gminy Wojsławice pod Zduńską Wolą odbyło się zebranie PSL-owców i bezpartyjnych w sprawie elektryfikacji wsi.

Chłopi postanowili wystąpić do nadleśnictwa z prośbą o przydział słupów celem założenia przewodów elektrycznych.

Podczas obrad przewodniczący miejscowego koła oraz inni chłopi PSL-owcy **obwieścili bezpartyjnym, że dosyć już mają partii pana Mikołajczyka i że przechodzą wszyscy do Stronnictwa Ludowego.**

Zebrani wystosowali petycję do SL z prośbą o przysłanie instruktora gminnego, któryby pomógł im założyć koło SL na terenie gminy.

Łask

Spłonęła kotłownia

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w fabryce Państw. Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego w Łękuchu Małym w powiecie łaskim. Pożar powstał na skutek zapalenia się ropy naftowej, która była trzymana w kotłowni, wbrew wszelkim przepisom.

Na skutek energicznej akcji straży pożarnej ze Zduńskiej Woli pożar został szybko zlikwidowany. Kotłownia jednakże spłonęła.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzą władze bezpieczeństwa.

Surowce włókiennicze z całego świata
W roku ubiegłym przywieźliśmy surowców włókienniczych za 52 miliony dolarów

Rozbudowa przemysłu włókienniczego w Polsce, obok zwiększonego zapotrzebowania na siły robocze, maszyny i artykuły pomocnicze, *uzależniona jest także od ciągłego, nieprzerwanego dopływu surowców.*

Surowce włókiennicze są w większości pochodzenia zagranicznego i dostarczenie ich wymaga w obecnych warunkach dużego wysiłku, a przede wszystkim mobilizacji odpowiedniej ilości dewiz, względnie pokrycia kosztów importu przez odpowiedni eksport towarów gotowych.

Wartość importowanych w 1946 roku surowców włókienniczych wyniosła kwotę około 52 milionów dolarów. Z ważniejszych surowców importowano: 41.300 ton bawełny, 19.260 ton wełny, 7.020 ton lnu, 5313 ton juty, 13,320 ton celulozy, 761 ton pakuł i 269 ton szmat wełnianych.

Największym dostawcą surowców był Związek Radziecki, który dostarczył 12.706 ton bawełny, 7.020 ton lnu, 761 ton pakuł, 1.500 ton wełny i 2.100 ton celulozy. Oprócz Związku Radzieckiego przemysł włókienniczy otrzymał znaczne dostawy surowca ze strony UNRRA, *która dostarczyła 12.380 ton bawełny i 17.000 ton wełny oraz jute.* Resztę surowców importowano ze Szwecji (celulozę i szmaty), Anglii (wełnę), USA i Brazylii (bawełnę) i Belgii (szmaty). Wobec bliskiego zakończenia dostaw UNRRA, rozszerzono polski rynek importowy na Australię i Amerykę Płd., gdzie — jak również w Anglii i Stanach Zjedn. — bawełnę, jutę i wełnę zakupuje się u prywatnych dostawców.

Wartość eksportu wyrobów włókienniczych osiągnęła kwotę 15.800 tys. dolarów, t.j. pokryto eksportem towarów włókienniczych 30 proc. importu surowców.

W latach przedwojennych eksport towarów włókienniczych pokrywał import surowców w wys. zaledwie 17 proc.

Odbiorcami naszych artykułów włókienniczych w roku 1946 były: Związek Radziecki, Francja, Szwajcaria, Anglia i Norwegia.

Obecnie uzyskano nowe rynki na Bałkanach, Bliskim Wschodzie i Ameryce Płd.

***W roku bieżącym* przewidywane jest dwukrotne zwiększenie importu surowców oraz czterokrotne zwiększenie eksportu, czyli że eksport towarów włókienniczych pokryje import surowców w granicach 60 proc.**

Biuro importu i eksportu CZPWł. czuwa nad tym, aby wobec dużego zapotrzebowania na wyroby włókiennicze wewnątrz kraju — eksport nie przekroczył 20 proc. ogólnej produkcji włókienniczej.

Szkoła Pielęgniarstwa P C K
w Łodzi

Nauczanie — Internat — Bezpłatne

Zapisy przyjmuje codziennie Kancelaria Szkoły ul. Sterlinga Nr. 1-3 w Łodzi w godzinach od 8 — 12-ej.

Warunki przyjęcia:

1) wiek od 18 do 30 lat, 2) dobry stan zdrowia, 3) wykształcenie, gimnazjalne (przynajmniej mała matura)), 4) zamiłowanie do pracy pielęgniarskiej.

Okręg Łódzki PCK.

KRONIKA ŁÓDZKA

Coraz mniej wypadków
tyfusu i błonicy

Liczba wypadków zachorowań na choroby zakaźne jest na terenie naszego miasta z każdym miesiącem mniejsza. W styczniu rb. Wydział Zdrowia Publ. Zarządu Miejskiego w Łodzi zanotował 214 przypadków, przy 288 wypadkach w mies. poprzednim. Spadek ten dotyczy w pierwszym rzędzie duru brzusznego (z 18 do 8), płonicy (ze 133 do 95) i błonicy (z 281 do 49). Ogólna liczba chorych, leczonych w szpitalach miejskich, wynosiła w ub mies. 4.114. Stopień wykorzystania łóżek szpitalnych wyrażał się cyfrą 78 proc.

Łódzkie Naukowe Tow. Lekarskie

W piątek dnia 21 lutego 1947 r. o godz. 19-tej odbędzie się w sali wykładowej PZH. ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia. 2. Obecny stan leków i przemysłu farmaceutycznego w Polsce. 3. Leki ziołowe i ich stosowanie. 4. Leki pozostałe po okupantach a nie stosowane przez lekarzy. 5. Laboratoria i ich możliwości.

ZARZĄD

Konsumcja gazu rośnie

Jak wynika ze sprawozdania Gazowni Miejskiej w Łodzi, tendencja zużycia gazu w porównaniu z konsumcją przedwojenną jest na terenie naszego miasta stale zwyżkowa. Jeśli porównamy zużycie gazu ze stycznia 1939 roku ze zużyciem w styczniu 1947 r., otrzymamy zwyżkę, wynoszącą 40,7 proc. W m. styczniu b. r. Gazownia Miejska wyprodukowała 1.246.890 m. sześc. gazu. Z przeróbki węgla uzyskano 1.533,000 kg. koksu. Smoły wyprodukowano 35.000 kg.

Nowe eksponaty w muzeach

Biblioteka Miejskiego Muzeum Przyrodniczego powiększyła się niedawno o 5 tomów wydawnictwa p. t. „Nauka Polski", wydawanego przez Kasę im. Mianowskiego. Zakupiono również album zwierząt w opracowaniu słynnego przyrodnika i rysownika szwedzkiego Bruno Lilienforsa.

Do Muzeum Etnograficznego zakupiono 10 przedmiotów zabytkowych i 2 książki.

Podobnie i Muzeum Prehistoryczne powiększyło swoją bibliotekę, jak również i Miejskie Muzeum Historii i Sztuki, do którego nabyto poza tym obraz olejny St. Dębickiego p. t. „Wnętrze chaty" oraz akwarelę Piotra Michałowskiego „Konie".

Przedszkola miejskie

Przed niedawnym czasem otwarto 22 Miejskie Przedszkole przy ul. Zgierskiej Nr. 267. W styczniu b r. Wydz. Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi przejął na cele szkolne Park im. Andrzeja Struga. W ogrodzie tym mieści się Miejskie Przedszkole i Szkoła Specjalna. Z uwagi na wychowawcze cele tych instytucyj, po ogrodzeniu parku zostanie on zamknięty dla publiczności.

Odwołanie zjazdu
woj. Stron. Demokr. w Łodzi

Zapowiedziany na dzień 23 lutego, na niedzielę, zjazd wojewódzki delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi z powodu trudności technicznych, a przede wszystkim utrudnionych dojazdów, zostaje odwołany. O następnym terminie zjazdu ukażą się oddzielne komunikaty w prasie i w radio.

Zebranie naukowe
w Polskim T-wie Chemicznym.

W czwartek 20 bm. staraniem Polskiego T-wa Chemicznego w auli Uniwersytetu Łódzkiego Wydział Farmaceutyczny ul. Lindleya 3 pokój 8 odbędzie się zebranie naukowe, które zainauguruje wykład d-ra M. Łaźniewskiego „Mikrokalorymetria, jej cele i metodyka". Początek o godz. 18 (6 wiecz.).

Nowe targowisko

Najlepiej bodaj wyposażonym ze wszystkich targowisk miejskich w Łodzi jest targowisko przy ul. Zgierskiej 6. Wydz. Przedsiębiorstw Miejskich wykonał tam niedawno trwałą nawierzchnię, założył instalację oświetleniową i wyremontował bramy. Strażnica dla strażników miejskich jest na ukończeniu.

KINA

ADRIA (ul Marsz Stalina — Główna)
„U SCHYŁKU DNIA"
BAŁTYK ul Narutowicza 20)
„LUDZIE i MANEKINY"
BAJKA (ul Franciszkańska 31)
„TWARDZI LUDZIE"
GDYNIA (ul Daszyńskiego 2)
„SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
HEL (ul Legionów 2—4)
„SYMFONIA MŁODOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka)
„ZAKLĘTA NARZECZONA"
„OŚWIATOWE" (Rzgowska 24)
NIECZYNNE
POLONIA (Piotrkowska 87)
ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOŚNIE (ul Żeromskiego 74—78)
„NIEUSTRASZENI"
ROBOTNIK (ul Kilińskiego 178)
„SYN PUŁKU"
ROMA (ul Rzgowska 84)
„ZUCH DZIEWCZYNA"
REKORD (ul Rzgowska 2)
„A IMIE ICH MILION"
STYLOWY (ul Kilińskiego 123)
„ZAJAZD NA ROZDROŻU"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„PODRŻUTEK"
TATRY (ul Sienkiewicza 40)
„KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA"
TĘCZA (Piotrkowska 108)
„NIEUSTRASZENI"
WISŁA (ul Daszyńskiego 1)
„U SCHYŁKU DNIA"
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6)
„SYMFONIA MŁODOŚCI"
WOLNOŚĆ (ul Napiórkowskiego 16)
„TWARDZI LUDZIE"
ZACHETA (ul Zgierska 28)
„ELWIRA MADIGAN"

Kina: BAŁTYK. POLONIA, początek seansów: 15.30· 18-ta: 20

Kina: ROMA, HEL. ADRIA, TĘCZĄ rozpoczynają seanse w niedzielę o godzinie 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16-ta; 18-ta; 20; w niedzielę — 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś wielki sukces P. Teatru W. P. i najwybitniejsze osiągnięcie powojennego teatru muzycznego: opera narodowa W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" z muzyką J. Stefaniego, w inscenizacji L. Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewieckiej.

TEATR TUR.

Dziś i dni następnych wielki sukces Aleksandra Zelwerowicza w nowej pełnej humoru i werwy kreacji w „Oświadczynach" Czechowa, sekundują Z. Tymowska i M. Szletyński. W tym samym programie arcydzieło rosyjskiej komedii obyczajowej „Ożenek" Gogola. Obydwie budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii M. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera, nowy przekład A. Grzymały-Siedleckiego.

Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości, że zaproszenia na premierę datowane 29.I ważne są w dniu dzisiejszym, zaproszenia datowane 30.I ważne są w dniu jutrzejszym t. j. w piątek, 21.II br.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni operetki F. Lehara „HR. LUXEMBURG". Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul Piotrkowskiej 102a a od godz. 17 w kasie teatru Początek o godz. 19.

W przygotowaniu: Najpiękniejsza operetka świata „KRAINA UŚMIECHU".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz 19.15 sztuka T: Gaycego „HOMER i ORCHIDEJA" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych. W opracowaniu i reżyserii Józefa Wyszomirskiego, w dekoracjach i kostiumach Jana Kosińskiego. Kasa czynna od 10 do 12-tej i od 15. Tel 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennquina i Vebera pt „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota. z muzyką Fr. Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz 19.30· Kasa czynna od godz: 10—13 i od 16. tel. 272-70

TEATR „GONG". Kopernika 16.

Ostatnie dni!

Doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych" z Olą Obarską i Gierasieńskim

Początek o godz. 19.30.

TEATR LALEK „FĄRAMUSZKA" zapowiada przedstawienia dla dzieci w sali Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 65 II p w sobotę dnia 22 lutego o godz 16 i w niedziele d 23 lutego o godz 12 i 14. Wystąpi znany czarodziej : programem „Siedzi sroczka na płocie" — J. Porazińskiej „Czerwony Kapturek" L. Wiszniewskiego i „Zaczarowana skrzynka" pg. baśni ludowej.

Przedsprzedaż biletów w Spółdzielni Plastyków Piotrkowska 102-a

---

Dnia 18-go lutego br. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz Kolega i pracownik Wydziału Społeczno-Wychowawczego Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi

ś † p.

Antoni Cyrański

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20-go lutego br. o godz. 3-ej p.p. z kaplicy starego Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej. o czym zawiadamia

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNIKÓW P.S.S.
oraz pogrążeni w smutku
Kierownictwo i Pracownicy Wydziału Społeczno-Wychowawczego — Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi

Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend: histor:: 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty:· 6.57 Sygnał czasu. aud. na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Program na dziś; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Pieśni Mozarta w wyk. C. Węgrzynowskiej: 12,50 Pog. szkolna; 13.00 Audycja dla szkół — Transm. z sali „Roma"; 14,00 (z Łodzi) „Walka ludzi o sen" pog. pióra J. Pogoń-Slizowskiego; 14,40 (z Łodzi) „Obowiązek społeczny podstawą akcji Pomocy Zimowej" — pog w opr dyr S. Zielińskiej; 14.15 (z Łodzi) Grieg E· Koncert z płyt; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Muzyka rozrywkowa 15.25 „5 minut poezji"; 15.30 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa" — pog. red. J Piotrowskego; 15.35 „Ze świata radia"; 15.40 Arie i pieśni w wyk. J. Herbicha; 16.00 Dziennik; 16.30 Utwory chóralne; 16.45 Komentarz gospodarczy; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Mozaika melodii ludowych"; 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 17.55 Z życia kulturalnego; 18,00 Muzyka francuska; 18.30 (z Łodzi) W ramach audycji „Nauka przy głośniku" odczyt dr. J. Kulczyńskiej Saloni „O romantyźmie i pozytywiźmie" ilustrowany fragmentem słuchowiskowym z „Faraona" B. Prusa; 19.00 Audycja dla wsi; 19,15 (z Łodzi) „Przechadzka po mieście" — w opr. M Zagajnego; 19.25 (z Łodzi) „Sprawy bieżące" — w opr. J. Szczepańskiej; 19,30 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy w wyk. H. Roztworowskiego —śpiew i Fr. Leszczyńskiej — fortep.; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 Audycja rozrywkowa w wyk. Sekstetu P.R. z udz. M. Szopskiego — śpiew; 21.00 Słuchowisko; 21.25 „Nasze pieśni" — W Friedman — śpiew; 21,45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych
Piotrkowska 238
poszukuje
głównego księgowego
Warunki do omówienia na miejscu

OGŁOSZENIE

Wzywa się wszystkich dostawców skór surowych województwa łódzkiego, którzy zalegają z odebraniem premii w skórze gotowej (garbowanej), do odebrania tychże do dnia 30 marca 1947 r.

Po tym terminie pretensje nie będą uwzględniane i przepadają na Skarb Państwa.

Dostawcy, którzy skóry dostarczali do naszych agentur powiatowych odbierają premie w tych agenturach do których skóry dostarczali.

Ministerstwo Przemysłu
Centrala Skór Surowych
Oddział Wojewódzki
Łódź, ul. Zgierska 73

„BAŁTYK" Narutowicza 20

Dziś i dni następnych!
Nowy film francuski
Reżyseria: Jacques Becker

»LUDZIE I MANEKINY«

Dzieje paryskiego domu mód.
W rolach głównych: Micheline Presle, Raymond Rouleau, Jean Chevrier

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA- PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów Przyjęcia 10—19, tel 216-48.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW spec chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3 Przyjmuje od 8—10 i 4— 7 Tel 212-88.

Dr med KUDREWICZ ZYGMUNT. specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106 — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7

Dr. MARIA WILKOWA. choroby oczu, przyjmuje od 4-tej do 6-tej — Świętokrzyska 6, tel. 179-80

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA. specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet kosmetyka lekarska Piotrkowska 33 godz 12—1 i 3—5.30

Dr. med LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9. tel 156-10, przyjmuje 3—6

Różne

ZGINĄŁ pies. seter brązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Andrzeja 24. Liewa Janiec.

PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54

ZDJĘCIA legitymacyjne, reprodukcje — najtaniej i najszybciej „FOTOMATON", Narutowicza 8.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI: buchalter—rewident, technicy — guzikarze. oraz kucharka do stołówki. Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie Guzikarskie Wydział Personalny, Łódź. ul. Sienkiewicza 53.

CENTRALA Produktów Naftowych ul. Gdańska Nr. 70 zaangażuje natychmiast siłę buchalteryjną.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Łoskowski Leon. Zachodnia 65 m. 13.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą. kartę żywnościową IR za m-c luty. Wypych Józefy, Targowa 15 m. 4

ZAKŁADY GRAFICZNE
ŁÓDZKI INSTYTUT WYDAWNICZY
Spółdz. z odp udz
ŁÓDŹ UL. ŻWIRKI 17

Telefony:

Centrala	206-42
Naczelny dyr.	223-29
Techniczny dyr.	223-08
Sekretariat	223-29
Wydz Gosp.	156-81

Kronika kulturalna

Dawny zamek krzyżacki w Szczytnie został oddany przez Miejską Radę Narodową liceum warmińsko-mazurskiemu na sale wykładowe i biura.

* * *

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Katowicach wydał 3000 egzemplarzy bezpłatnych skryptów dla młodzieży akademickiej z dziedziny mineralogii, wytrzymałości materiałów i prawa.

* * *

W końcu bieżącego miesiąca rozpowszechnia się w Zakopanem, pierwszy po wojnie zjazd górski, poświęcony zagadnieniom turystyki w Tatrach i Beskidach.

* * *

Muzeum miejskie w Grudziądzu, powiększyło swoje zbiory do przeszło pięciu tysięcy eksponatów, otrzymanych od Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz osób prywatnych.

OGŁOSZENIE

Gazownia Miejska w Łodzi ul. Targowa 18 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie instalacji elektrycznej dla siły i światła w kotłowni i oświetlenia budynku mieszkalnego na posesji VI zbiornika gazu przy ul. Srebrzyńskiej 77/79 w Łodzi.
2. Wykonanie izolacji przewodów ogrzewalnych VI zbiornika gazu i w kotłowni na posesji przy ul. Srebrzyńskiej 77/79 w Łodzi
3. Wykonanie oszklenia okien żelaznych i drewnianych w budynku oczyszczalników gazu na terenie Gazowni Miejskiej przy ul. Targowej 18 w Łodzi.

Oferty, odpowiadające treści kosztorysu, należy składać w Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18 do dnia 5 marca 1947 roku w zamkniętych kopertach z napisem:

1. „Wykonanie instalacji elektrycznej dla siły i światła przy ul. Srebrzyńskiej 77/79"
2. „Wykonanie przewodów ogrzewalnych przy ul. Srebrzyńskiej 77/79"
3. „Wykonanie oszklenia okien przy ul. Targowej 18".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Gazowni Miejskiej w Łodzi ul. Targowa 18 w Wydziale Technicznym..

Otwacie ofert nastąpi dnia 5 marca 1947 roku o godz 10-tej rano, w Biurze Gazowni, ul. Targowa 18 w Łodzi.

Wadium przetargowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami. w wysokości 3 proc sumy zaoferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Głównej Kasie Gazowni w Łodzi, ul. Targowa 18. a kwit o wpłacaniu załączyć do koperty z ofertą.

Dyrekcja Gazowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 19 lutego 1947 roku.

GAZOWNIA MIEJSKA W ŁODZI

Uśmiechnij się!

PRZEWIDUJĄCY FRANCO



— Jeszcze parę tysięcy tych not, a będę mógł na emigracji założyć sklep z makulaturą!

„ACHON".

Z życia partii

GÓRNA PRAWA

Dziś o godz. 13.30 odbędzie się zebranie koła PPR. firmy „Baba i Danzygier". O tej samej godzinie zbiera się koło PPR. firmy „Otto Hau".

* * *

Dziś o godzinie 17-tej w lokalu dzielnicy przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie kierowników personalnych członków PPR-u. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

* * *

Dziś o godz. 18-tej w lokalu dzielnicy przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie kobiet-członkiń PPR. i sympatyków. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie.

Wydział Kobiecy Górnej - Prawej.

ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś o godz. 14-tej odbędzie się zebranie koła P P R. Związku Młodzieży Akademickiej.

O tej samej godzinie zbiera się koło PPR. firmy Sylwia.

O godz. 16-ej odbędą się zebrania kół PPR. firmy „Lewin" PZWW." i Centralnej Szkoły PPR.

O godz. 15.30 zbiera się koło PPR Dyrekcji Centralnych Lasów Państwowych.

LEWA-ŚRÓDMIEJSKA

Dziś o godz. 16-ej odbędzie się zebranie koła PPR-u KEŁ. O tej samej godzinie zbiera się koło PPR firmy „Finster".

O godz. 15,30 odbędzie się zebranie koła PPR firmy „Fabrykant".

BAŁUTY

Dziś o godzinie 18-tej odbędzie się zebranie terenowego koła PPR-u „Naprzód".

O godz. 15-tej zbiera się koło PPR firmy „Buhle".

O godz. 16-ej odbędzie się zebranie koła PPR Stolarni przy ul. Zgierskiej 69.

O tej samej godzinie zbiera się koło PPR firmy „Goldman i Natkiewicz".

STAROMIEJSKA

Dziś o godzinie 9 rano odbędzie się zebranie koła PPR M. O. 9-go Komisariatu.

O godz. 16-tej zbiera się koło PPR-u Państwowej Fabryki Nr.4.

WIDZEW

Dziś o godzinie 14,30 odbędzie się zebranie koła PPR-u firmy „Warszawski".

O godz. 16-ej zbiera się koło PPR-u PZPB. Nr. 5.

ŚRÓDMIEJSKA - PRAWA. Komunikat

Wydział Kobiecy zwołuje dziś o godz. 18-ej ogólne zebranie kobiet - członkiń PPR-u i sympatyczek, w lokalu w dzielnicy przy ul. Gdańksiej 75.

* * *

Dziś o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie Koła Terenowego PPR-u.

O godz. 8-ej rano zbiera się koło PPR-u 8-ego Komisariatu Milicji Obywatelskiej.

O godz. 15-ej odbędzie się zebranie koła PPR-u Państwowej Fabryki Nr. 9.

O godz. 16-ej zbiera się koło PPR-u firmy „Pilberg".

O godz. 17-ej odbędzie się zebranie koła PPR Elektrobudowy.

Co nowego w ZWM

Z KRAJU

ZWM. posiada w Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej 6 posłów. Są to: kol. kol.: Morawski, Kowalski, Jaworska, Wróblewski, Młotecki i Stemplewski.

* * *

Z TERENU WOJEWÓDZTWA

W województwie łódzkim odbywa się obecnie szereg konferencji powiatowych i narad aktywistów, na których ZWM-owcy obradują nad dalszymi zadaniami stojącymi przed organizacją.

* * *

Z ŁODZI

Powstały nowe 4 chóry ZWM-owe. Z tego dwa na kołach fabrycznych „Wima" i „Jedlig i Lause", jeden przy Dzielnicy Śródmieście-Lewe i chór międzyszkolny składający się z uczniów szkół średnich.

* * *

Przy Zarządzie Miejskim ZWM. powstaje Centralny Ośrodek Artystyczny. Przyjmowane są zapisy chętnych do baletu, orkiestry, chóru, sekcji dramatycznej.

Dyżury aptek

Chądzyńska, Piotrkowska 165
Głuchowski, Narutowicza 6
Kowalski, Rzgowska 147
Wójcicki, Napiórkowskiego 41
Kahane, Limanowskiego 80
Malczewski, Śródmiejska 21
Smoleń, Karolewska 48

Ze sportu

Sejm piłkarski

obradować będzie w Łodzi w sobotę i niedziele

W sobotę i niedzielę obradować będzie w Łodzi walne doroczne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wiele będzie ono miało spraw do załatwienia. W piłkarstwie naszym pokutują wciąż jeszcze liczne wady i błędy pochodzące z czasów przedwojennych. Uważamy, że już nadszedł najwyższy czas, aby tę atmosferę mocno zatęchłą przewietrzyć i piłkarstwo w odrodzonej Polsce oprzeć na zdrowych fundamentach.

Piłkarstwo było i jest niestety do tej pory tą gałęzią sportu, w której panoszy się i przybiera coraz bardziej zatrważające formy tak zwany „handel żywym towarem". Z chwilą powołania ligi państwowej niebezpieczeństwo to wzrośnie jeszcze bardziej. Przykładem może posłużyć afera na Śląsku, w której zamieszane są kluby RKU z Sosnowca, Naprzód z Janowa i Lignoza z Krywałdu.

W obliczu zbliżających się rozgrywek o wejście do ekstraklasy rozpoczynają się już handle graczami. Każda z drużyn chce wzmocnić swe składy, i to jak najszybciej i jak najłatwiej, aby dostać się do tego „wybranego towarzystwa" i zapewnić sobie wcale nieźle zyski. Było już wiele projektów jak zapobiec temu ukrytemu zawodostwu, ale niestety nie potrafiono jeszcze nic konkretnego wymyślić.

Na nadzwyczajnym zebraniu PZPN w grudniu ZRSS wysunął dezyderat utworzenia w Polsce ligi zawodowej. Byłby to bodaj najlepszy i najradykalniejszy sposób na położenie kresu nieczystym machinacjom. Ministerstwo Skarbu odniosło się jednak negatywnie do memoriału PZPN odnośnie zwolnienia od podatków meczów rozgrywanych przez zawodowców, tak że wątpliwe czy który z klubów zawodowych mógłby się w takich warunkach utrzymać. Z zawodowej ligi przyjdzie nam na razie może jeszcze zrezygnować, ale bezwzględnie musimy znaleźć jakieś wyjście z impasu.

Zarząd PZPN ma zamiar wystąpić z wnioskiem, aby każdy kierownik sekcji piłkarskiej był zatwierdzany przez Związek Okręgowy i składał przysięgę na wzór olimpijski, że będzie ściśle przestrzegał zasad amatorskich. Może to poskutkuje, chociaż nie bardzo chce nam się w to wierzyć.

Walne zebranie PZPN będzie musiało zająć się jeszcze reorganizacją systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski i wielu innymi sprawami obchodzącymi cały nasz świat piłkarski. Obrady więc, jak widzimy zapowiadają się wyjątkowo ciekawie, *a od wyniku ich zależeć będzie* najbliższa *przyszłość* naszego piłkarstwa.

Kurs przodowników pływania

organizuje Woj. Urząd W.F. i P.W.

Wojewódzki Urząd W. F. i P. W. zawiadamia, że z dniem 3 marca organizuje kurs przodowników pływania dla mężczyzn. Kurs ma charakter kursu dochodzącego, jest bezpłatny i obejmuje 84 godziny.

Zajęcia odbywać się będą 3 razy w tygodniu po 4 godz. lekcji w godzinach od 18 do 21 w basenie i sali Polskiej YMCA. oraz w Ośrodku własnym przy ul. Curie-Skłodowskiej 30.

Program kursu obejmuje:

1.	Technika pływania	30 godz.
2.	Metodyka pływania	8 godz.
3.	Gimnastyka	6 godz.
4.	Zabawy i gry ruchowe	4 godz.
5.	Piłka ręczna	4 godz.
6.	Teoria ogólna	5 godz.
7.	Teoria pływania	10 godz.
8.	Zagadnienia obyw. społ. i kulturalno - ośw.	10 godz.
9.	Egzaminy	7 godz.
	Razem	84 godz.

WARUNKI PRZYJĘCIA

Na kurs przodowników pływania może być przyjęty każdy obywatel mający:

a) ukończoną szkołę powszechną,

b) świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia,

c) dobrą sprawność fizyczną,

d) uzdolnienia organizacyjno-pedagogiczne,

e) zamiłowanie do w.f. i sportu,

f) potrafi się utrzymać na wodzie i przepłynie 25 m.

Podania kandydatów wraz z życiorysem, załącznikami i opinią klubu należy zgłaszać przed 25 lutym b.r. do Sekcji Wych. Fiz. Woj. Urzędu WF i PW przy ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Na kurs zostanie wybranych 30 kandydatów, którzy zostaną zawiadomieni na piśmie o przyjęciu i dacie rozpoczęcia kursu.

Przyjęci winni zaopatrzyć się w kostium gimnastyczny i pantofle, kostiumy pływackie otrzymują kursanci z Ośrodka WF przy Woj. Urzędzie WF i PW.

9 najlepszych sportowców Francji

i najpiękniejszy dzień w ich karierze

W Paryżu odbył się wspólny wieczór najlepszych sportowców Francji zorganizowany przez dziennik sportowy „l'Epique". W jednym z lokali paryskich zebrali się: znakomita lekkoatletka Colchen, rugbista z Tuluzy Bergougnan, pływak Alex Jany, bramkarz „CORT.-u" Da Rui, bokserski mistrz Europy Marcel Cerdan, kolarz Senftleben, lekkoatleta Marcel Hansenne, automobilista Jean Pierre Wimille, wioślarz Sepheriades i słynny tenisista Yvon Petra.

W trakcie wieczoru, zebrani odpowiadając na pytanie p. Jacques Goddet: Jakie są ich najpiękniejsze wspomnienia sportowe — odpowiedzieli:

HANSENNE — „Zdobycie mistrzostwa Francji w 1946 r. w obecności moich rodziców, którzy widzieli mnie po raz pierwszy na bieżni".

SERPHERLADES — „Przyjęcie zgotowane mi przez publiczność angielską, gdy zjawiłem się w finale „Diamond Sculls", który zresztą wygrałem".

ALEX JANY — „Pobicie rekordu świtowego na dystansie 200 m. stylem dowolnym w Marsylii".

COLCHEN — „Moje zwycięstwo w skoku wzwyż na mistrzostwach Europy w Oslo, które pozwoliło po raz pierwszy na wciągnięcie sztandaru Francji na maszt olimpijski".

SENFTLEBEN — „Mistrzostwa Świata w Zurychu, do biegów finałowych, w których uległem wypadkowi".

PETRA — „Mój sukces odniesiony w Wimbledon".

DA RUI — „Remis uzyskany w 1945 r. w spotkaniu piłkarskim Francja — Anglia".

BERGOUGNAN — „Ostatnie zwycięstwo Francji w rugby odniesione w spotkaniu ze Szkocją".

CERDAN — „Mój pierwszy tytuł mistrza Europy w 1939 r. Stoczyłem wówczas walkę z Włochem Turiello we Włoszech i otoczony przez 35 tysięczny tłum widzów dopingujących swego ziomka, posłyszałem nagle, głośne — „Vas y Marcel!".

PRZEDSTAWIAMY PIĘŚCIARZY WĘGIERSKICH



Korvath Karoly, lat 19 na meczu „Csepel" — Zryw w dniu 23 bm. zmierzy się z Woźniakiewiczem.

Od jutra przedsprzedaż biletów

na mecz z Węgrami

Przedsprzedaż biletów na mecz bokserski „Csepel" (Budapeszt) — Zryw rozpocznie się jutro od godziny 9 rano w firmie Nagler przy ul. Piotrkowskiej 91.

Ceny biletów 250 i 200 zł.

To i owo ze świata

— Narty nie do zniszczenia produkuje sportowiec czeski Franciszek Nowotny. Są one klejone z 9-ciu części jesionowego drzewa i wykazują niesłychaną trwałość.

— Graziano został zdyskwalifikowany za otrzymanie wysokiej sumy pieniężnej, mającej go skłonić do zrezygnowania z walki. Wobec powyższego spotkanie o tytuł mistrza świata Graziano — Zale nie odbędzie się.

— Statut zawodowego piłkarstwa Francji ma zostać zmieniony przez Komisję, która się zbierze w najbliższych dniach.

Od redakcji

Koszykarkom k.s. Zryw za nadesłane pozdrowienia z mistrzostw Polski w Krakowie — dziękujemy.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie. D 013120